№ 199. Wtorek, 23 września (5 października) 1875. № 199.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W środę, 24 września (6 października), — św. Fekły per. m.
W czwartek, 25 września (7 października), — św. Sergija Rad.
W piątek, 26 września (8 paźdz.), — P. s. a. n. s. Joanna B.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 6 minut 8 rano.
„ zachodzi o godzinie 5 minut 28 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 1.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W środę, 24 września (6 października), — św. Brunona wyzn.
W czwartek, 25 września (7 paźdz.), — św. Justyny panny m.
W piątek, 26 września (8 października), — św. Brygidy wdow.

* Jego Cesarska Wysokość Książę Sergjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenbergski, 19 września (1 października), powrócił z Moskwy do St. Petersburga. *(Gon. Urzęd.)*

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 18 września r. b., otrzymał urlop za granicę, zostający przy Ministerstwie, delegowany do rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego, rzeczywisty radca stanu *Kamieński* — na dni 29; uwolniony został z posady, komisarz do spraw włościańskich powiatu Błońskiego, asesor kolegjalny *Mosołow* — z zaliczeniem do Ministerstwa (od 11 września).

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, w skutku przedstawienia kuratora warszawskiego okręgu naukowego w przedmiocie określenia praw do emerytury, według Najwyżej zatwierdzonych 30 lipca 1867 roku przepisów, nauczyciela oddziałów klas kaliskiego gimnazjum męzkiego, radcy stanu Walda, który powtórnie wszedł do służby w gubernjach Królestwa Polskiego i przesłużył w tych gubernjach pięć lat do czasu ostatniego przejścia do tej służby, znosił się z Zarządzającym Przyboczną Jego Cesarskiej Mości Kancelarją do spraw Królestwa Polskiego.

Obecnie, sekretarz stanu Nabokow zawiadomił księcia Szyrińskiego Szichmatowa, że chociaż podjęta przez senatora Wittego kwestja o prawie radcy stanu Walda do emerytury nie rozstrzyga się literalnem znaczeniem art. 13 przepisów z 30 lipca 1867 roku, który ustanawia pomienioną pięcioletnią wysługę w Królestwie, ale ponieważ celem wydania tych przepisów było nie tylko ściągnięcie, ale i utrzymanie w służbie w gubernjach Królestwa urzędników pochodzenia ruskiego, przeto nadanie urzędnikom tej kategorji, po powtórnem wejściu ich do służby w Królestwie, jak w obecnym wypadku p. Waldowi, praw do emerytury według pomienionych przepisów, przed terminem pięcioletnim, nie odpowiadałoby ogólnym widokom i względom, przyjętym za podstawę przepisów z 30 lipca 1867 roku.

Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, zupełnie zgodził się na taką odezwę sekretarza stanu Nabokowa.

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, pod d. 1 sierpnia r. b., upoważnił wypłacić p. o. starszego astronoma-obserwatora astronomicznego obserwatorjum uniwersytetu warszawskiego *Kowalczykowi*, za spełnianie przezeń w roku bieżącym, oprócz swych zatrudnień, obowiązków z posady wakującej młodszego astronoma-obserwatora, *trzysta rubli*, z zaliczeniem tego rozchodu na rachunek sumy pozostałej wolną z wakującej posady młodszego astronoma-obserwatora za czas od 1 stycznia do 1 lipca.

—

* Minister Oświecenia Publicznego, 3 maja roku bieżącego, zatwierdził, z zastrzeżeniem nietykalności praw osób trzecich, zapisany w testamencie Symforjanny Krasowskiej legat: *a)* w sumie tysiąc pięćset rubli na ustanowienie na koszt procentów od tej sumy stypendjum przy uniwersytecie warszawskim; *b)* w sumie dwieście rubli, w kształcie funduszu żelaznego na rzecz instytutu głuchoniemych i ociemniałych w m. Warszawie.

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 27 czerwca r. b., zatwierdził, z zastrzeżeniem nietykalności praw osób trzecich, zapisane testamentem Anieli Bromirskiej kapitały: 1) 6,000 rubli na ustanowienie, stypendjum przy Cesarskim warszawskim uniwersytecie i 2) 3,000 rubli na ustanowienie stypendjum przy gimnazjum płockiem.

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 13 czerwca r. b., upoważnił wyznaczyć studenta 3 kursu prawnego fakultetu uniwersytetu warszawskiego, Włodzimierza *Strielcowa*, rodem z gubernji Warszawskiej, wyznania prawosławnego, na stypendystę uniwersytetu warszawskiego, z wypłacaniem mu, licząc od 1 maja roku bieżącego, po trzysta pięćdziesiąt rubli rocznie, z sumy zamieszczonej w poz. 5 § 16 finansowego budżetu Ministerstwa Oświecenia Publicznego na 1875 rok.

—

Nowo upoważnione pisma perjodyczne.

Dnia 7 czerwca udzielono upaważnienie dziedzicznemu obywatelowi poczesnemu Janowi Ter-Abramianowi, do wydawania w Rostowie nad Donem, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, pod redakcją rzeczywistego studenta, Jozefa Der-Manukowa, gazety, pod tytułem: *Dońska Pszczoła.* Termin wychodzenia—dwa razy na tydzień.

Dnia 31 lipca udzielono upoważnienie obywatelowi poczesnemu, Zeligowi Słonimskiemu, do wydawania w Warszawie, pod jego redakcją, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, czasopisma w języku staro-żydowskim, pod tytułem: *Ha-Zefira* (Zorza Poranna), według następującego programatu: 1. Przegląd polityczny. 2. Rozporządzenia rządowe dotyczące starozakonnych. 3. Artykuły z historji naturalnej z drzeworytami. 4. Literatura żydowska. Termin wychodzenia—raz na tydzień.

Dnia 31 lipca córce asesora kolegjalnego, Lidji Lenkiewicz, udzielono upoważnienie do wydawania w Kazaniu, pod jej redakcją, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej: *Pisemka Ogłoszeń.* Termin wychodzenia—trzy razy na tydzień: w niedziele, wtorki i piątki.

Dnia 31 lipca szlachcicowi Aszikowi udzielono upoważnienie do wydawania w St.-Petersburgu, pod jego redakcją, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, miesięcznego czasopisma z drzeworytami, pod tytułem: *Bibljoteka Produkcij Technicznych.*

Dnia 29 sierpnia utrzymującemu drukarnię, Gracjanowi Ungrowi, udzielono upoważnienie do wydawania w Warszawie, pod jego redakcją, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, tygodnika w języku polskim, pod tytułem: *Biesiada Literacka. Pismo ilustrowane,* według następującego programatu: Powieści, romanse, utwory dramatyczne, podróże i inne artykuły baletrystyczne, oryginalne i tłómaczone. Wiadomości wewnętrzne i zagraniczne.

Dnia 22 sierpnia udzielono upoważnienie komitetowi towarzystwa rozpowszechnienia książek pożytecznych, do wydawania w Moskwie, pod redakcją członka towarzystwa, radcy honorowego Michała Dmitrjewa, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, ilustrowanego pisemka do czytania dla ludu, pod tytułem: *Pisemko ludowe.* Termin wychodzenia—w miarę nagromadzenia się materjałów.

Dnia 22 sierpnia udzielono upoważnienie Leonowi Zaleskiemu do wydawania w Lublinie, pod jego redakcją, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, gazety w języku polskim, pod tytułem: *Gazeta Lubelska,* według następującego programatu. 1. Wiadomości i rozporządzenia rządowe. Decyzje i postanowienia instytucij kredytowych, bankowych, i innych pomagających rolnictwu i przemysłowi i rozwojowi działalności tych instytucij. 2. Opis postępowych gospodarstw wiejskich, zakładów fabrycznych i przemysłowych, oraz warsztatów rzemieślniczych w gubernji Lubelskiej. 3. Artykuły, przeglądy i wiadomości o miejscowem rolnictwie, przemyśle i handlu. Ich stosunek do innych gubernij i do ogólnego ruchu ekonomiczno-handlowego w całym kraju. 4. Wiadomości naukowe z rolnictwa i przemysłu. 5. Kurs pieniędzy i publicznych biletów kredytowych, ceny produktów i różne wskazówki o sprzedaży i handlu. 6. Statystyka miejscowa i porównawcza. 7. Krótkie wiadomości polityczne. 8. Kronika miejscowa. 9. Korespondencja. 10. Feljeton — artykuły różnej treści mogące mieć interes miejscowy; utwory poetyczne i powieściowe. 11. Ogłoszenia. Termin wychodzenia — cztery razy na tydzień: w poniedziałki, środy, piątki i soboty.

Dnia 9 września udzielono upoważnienie Hermanowi Benni do wydawania w Warszawie, pod jego redakcją, za upoważnieniem cenzury uprzedzającej, pisma w języku polskim, pod tyt.: *Ateneum. Pismo naukowe i literackie,* według następującego programatu: 1. Artykuły z wszystkich gałęzi umiejętności, sztuki, przemysłu, podróży i t. p. 2. Utwory literatury pięknej, romanse, powieści, sztuki dramatyczne, poezje. 3. Krytyka i bibljografja. 4. Przegląd pism wydawanych wewnątrz i zewnątrz Cesarstwa. 5. Korespondencja. 6. Rozmaitości — różnego rodzaju wiadomości, szkice, lekkie opowiadania i t. p. Termin wychodzenia — raz na miesiąc.

Dnia 11 września udzielono upoważnienie radcy kolegjalnemu, Mikołajowi Fenowi, do wydawania w St. Petersburgu, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, pod redakcją radcy dworu Pawła Rogowa, czasopisma pod tytułem: *Pisemko Muzeum Pedagogicznego.* Termin wychodzenia—raz na miesiąc.

Dnia 11 września udzielono upoważnienie Zygmuntowi Rościszewskiemu do wydawania w Płocku, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, pod redakcją sekretarza kolegjalnego Józefa Dunkla, gazety w języku polskim, pod tytułem: *Korespondent Płocki,* według następującego programatu: 1. Ważniejsze postanowienia i rozporządzenia Rządu. 2. Wiadomości finansowe, handlowe, rolnicze i przemysłowe. 3. Telegramy. 4. Korespondencje miejscowe i zagraniczne, niedotyczące polityki. 5. Ogłoszenia prywatne i handlowe. Termin wychodzenia—dwa razy na tydzień.

—

* *Departament Poczt.* Na stacjach pocztowych: Aleksandrowskiej (Dorohobużskiej), w powiecie Dorohobużskim, w gubernji Smoleńskiej, przy linji kolei żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej, na nowo-otwartym trakcie pocztowym, o $24^1/_3$ wiorst od miasta Dorohobuża, i Podłubowskiej, w gubernji Ufimskiej, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji, na ostatniej zamiast prostej.

—

* *Departament Telegrafów.* 1. Od stanicy Ust'-Łabińskiej urządzona została linja telegraficzna do miasta Majkopu (w obwodzie Kubańskim), gdzie otwarta została stacja z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej.

2. Na istniejącej linji telegraficznej od Uleaborgu do Gaparandu, w mieście Kemi (w gubernji Uleaborgskiej), urządzona została stacja telegraficzna z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej i międzynarodowej.

3. Czasowe stacje telegraficzne w Darocziczagu (w gubernji Erywańskiej) i w Druskienikach (w gubernji Grodzieńskiej) zostały zamknięte z powodu ukończenia pory letniej.

4. W uzupełnieniu doniesienia z 14 września, Departament Telegrafów podaje do wiadomości, że czynność telegraficzna na linji od Bołogoje do Rybińska została przywrócona i korespondencja po tej linji przesyła się bez przerwy przewodami tak rządowym jak i kolei żelaznej.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Marjanny Juljanny Taube, uczynionego na rzecz podupadłych kupców i rzemieślników Miasta Warszawy, w jednym roku ewangielików, w drugim zaś katolików, i t. d. kolejno, na posiedzeniu z dnia 15 (27) września r. b., z powodu nie zgłoszenia się kandydatów z podupadłych kupców, przyznała w roku bieżącym, zgodnie z osnową testamentu, wsparcie dwóm byłym piekarzom Ewangielicko-Augsburgskiego wyznania, w Warszawie zamieszkałym, a mianowicie:

1) Janowi Sztejnmetzowi pod № 65, rs. 75.
2) Bogumiłowi Baumgartenowi pod № 107, rs. 75.

Powyższe wsparcia wypłaconemi zostały z Kasy Rady Miejskiej, pomienionym osobom.

* Jenerał-adjutant książę *Melikow* przyjechał do Warszawy ze Skierniewic.

* Jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej *Brewern* wyjechał z Warszawy do St. Petersburga.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Czytamy w „Dzienniku Gubernjalnym Płockim": „Oprócz hojnych ofiar w pieniądzach, ubraniu i artykułach żywności, posłanych już i posyłanych jeszcze z Płocka do Przasnysza, urządza się w temże mieście, na rzecz pogorzelców, cały szereg przedstawień i koncertów amatorskich, na które składają się jednomyślnie wszyscy wirtuozi miejscowi, przy gorliwem spółdziałaniu w tej sprawie dobroczynnej ze strony gubernatora płockiego.

Pierwszy koncert na rzecz pogorzelców przasnyskich dany był w Płocku 6 (18) września i miał nadzwyczajne powodzenie, co przypisać należy, z jednej strony—celowi dobroczynnemu koncertu, z drugiej zaś—udziałowi w nim osób mających zasłużoną renomę muzykalną. Do powodzenia koncertu przyczyniła się także nie mało, przez swój udział osobisty, małżonka lekarza dywizyjnego 6-ej dywizji piechoty, pani Dąbrowska, która będąc sama znakomitą artystką muzyczną, podjęła się wyboru utworów, kierownictwa na próbach i w ogóle starań około urządzenia koncertu.

Koncert ten, dany w teatrze miejscowym, rozpoczął się od uwertury z opery Nicolai'ego „Wesołe kobiety z Windsoru", wykonanej przez orkiestrę złożoną wyłącznie z amatorów. Orkiestrą dyrygował p. Schnabel, kapelmistrz 6-ej dywizji piechoty.

Następnie, stosownie do programu, wykonane zostały utwory: Arja z opery „Atylla", Verdego—wykonał na trąbce chromatycznej p. Popini, akompanjował na fortepjanie p. Brodowski; „Marzenia", utwór Neustädta, wykonała na fortepjanie panna Kurowska; Arja z opery „Bal Maskowy", Verdego — odśpiewała panna Hanusz, akompanjował na fortepjanie p. Brodowski; „Kujawiak-Mazur", Wieniawskiego — wyk. na skrzypcach p. Tarnowski; Modlitwa z opery „Flis", Moniuszki, wyk. chóry; Uwertura z operetki „Włościanin i poeta", Suppego—wyk. orkiestra złożona z amatorów; Wyjątki muzyczne Umlaufa—wyk. na cytrze pani Dąbrowska; „Fantazje na motywa ruskie", Servais'go—wykonał na wiolonczelli p. Frideriks, akompanjowała na fortepjanie p. Dąbrowska; Arja z opery „Halka", Moniuszki—odśpiewała pani Cyrowiczowa, akompanjował na fortepjanie p. Wunderlich: „Morceau de Salon", na arfę, skrzypce i wiolonczellę—wykonali: pani Dąbrowska, pp. Frideriks i Tarnowski. Na zakończenie, chóry odśpiewały „Powitanie słońca", Münchheimera.

Wszystkie te utwory wykonane zostały prześlicznie, niektóre zaś nawet z prawdziwą powagą artystyczną.

Z koncertu tego osiągnięto czystego dochodu 500 rs. Oprócz tego spodziewane są znaczne wpływy z projektowanych na tenże cel przedstawień amatorskich.

Ludność przeto m. Płocka nie pozostała obojętną na los pogorzelców przasnyskich i wzięła do serca ich nieszczęśliwe położenie. Za przykładem Płocka poszły inne miasta gubernji płockiej, które urządzają u siebie takież przedstawienia i koncerta, w tymże celu dobroczynnym.

Lecz nie zapominajmy o tem, że potrzeby pogorzelców przasnyskich, którzy utracili większą część swego mienia, są jeszcze bardzo znaczne; nie poprzestawajmy przeto na tych ofiarach i nie szczędźmy nowych".

—

* *Tydzień* donosi: „We wsi Kamocinku, o $1^1/_2$ mili od Petrokowa odległej, w różnych czasach znajdowano gliniane popielnice, ze szczątkami wypalonych kości ludzkich. Naczynia, po wydobyciu ich z ziemi, prawie zawsze się rozsypywały, na co nie mało zapewne wpływała nieostrożność, albo też i ciekawość znajdujących je ludzi. Powiadomiony o tych zabytkach profesor Pawiński, w zaprzeszłym tygodniu rozpoczął poszukiwania na miejscu wskazanem, gdzie w przeciągu $1^1/_2$ dnia odkopał cztery grobowiska, odległe jedno od drugiego o kilka łokci. Pod powierzchnią ziemi leżały te grobowiska ledwo o kilkanaście cali, ułożone zaś były z kamienia gładkiego, niby ciosanego; każde z nich napełnione ziemią, a w dwóch oprócz tego po trzy gliniane naczynia, większe niby garnek szeroki, z resztkami kości przepalonych, drugie średniej wielkości, również gliniane, i wreszcie maluczki na miseczce garnuszek; ziemia napełniała nietylko dwa ostatnie, lecz i w większem zmieszana była pospołu z kośćmi. Dwa inne grobowiska, oprócz ziemi, nic w sobie nie zawierały, lecz za to obok jednego, wykopany został szkielet; zęby i szczęka przechowały się doskonale; obok drugiego zaś, kości dwóch osób, z małemi wprawdzie brakami. U nóg jednego z tych ostatnich szkieletów znaleziono małą urnę glinianą, a u nóg drugiego cztery obrączki z żelaznego drutu, znać do osób kobiecych należące, i również żelazny nożyk albo osadę strzały. W urnie pierwszej razem z kośćmi były bronzu kawałki, a jedna ze znalezionych czaszek, niby ukośnie zdała się być przecięta, przytem ułożenie dwóch szkieletów nie było jednakowem: głowa jednego zwrócona była ku zachodowi, a drugiego ku wschodowi. Poszukiwania profesor Pawiński prowadzi dalej, po których ukończeniu, opracowany przez siebie naukowo poda we właściwym czasie rezultat.

—

* Podług otrzymanych przez nas wiadomości urzędowych, **ceny zboża i innych produktów,** na głównym targu w gubernji warszawskiej, w mieście powiatowem Włocławsku, były w sierpniu r. b. następujące: za czetwert: pszenicy przy zakupach w większych partjach 10 rs. 80 kop., w mniejszych partjach 10 rs. 97 kop.; mąki pszennej w mniejszych partjach 10 rs. 20 k., żyta w mniejszych partjach 8 rs. 50 kop. i w większych partjach 8 rubli 35 k.; mąki żytniej w mniejszych partjach 8 rs. — kop.; owsa w mniejszych partjach 5 rs. 50 kop., w większych partjach 5 rs. 40 kop.; jęczmienia w mniejszych partjach 6 rs. 15 kop., w większych partjach 6 rs.

Ceny innych ważniejszych towarów i artykułów żywności były w ciągu tegoż miesiąca następujące: buraków w mniejszych partjach 2 rs. 25 k. za czetw.; kartofli w mniejszych partjach 2 ruble 25. k. za czetw.; mięsa wołowego 4 rs. za pud, czyli 10 kop. za

funt; ryb żywych od 4 do 8 rs. za pud czyli od 10 do 20 kop. za funt; soli 80 kop. za pud; okowity 6 rs. 40 kop. za wiadro; wódki 48-ej próby Trallesa 4 rs. 50 kop. za wiadro; drzewa sosnowego sążeń półkubiczny 9 rs. 60 k.; żelaza w snopkach i sztabach 2 rs. 40 kop. za pud.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W numerze 201 Gazety *Wiek* pod dniem 2 września zamieszczony był artykuł o nieporządkach jakoby praktykujących się przy przysposabianiu lekarstw w tutejszych aptekach i wywołanym z tego powodu niedowierzaniu aptekom, tak ze strony lekarzy jako i publiczności. Niezależnie od przedsięwziętych ze swej strony środków, urząd Lekarski m. Warszawy uważa się w obowiązku zwrócić uwagę pp. lekarzy na tę okoliczność, że stosownie do zbioru praw cywilnych Cesarstwa Rosyjskiego, wydania 1857 r. tom 13 ust. Lekarskiej księgi 1 art. 121 i 138, obecnie zarówno obowiązujących w Królestwie Polskiem, na wszystkich lekarzy wolno praktykujących, włożonym jest konieczny obowiązek, o wszelkich dostrzeżonych przez siebie zaniedbaniach, nieporządkach i nadużyciach dopełnionych przez farmaceutów w przysposabianiu i wydawaniu lekarstw, które mogłyby przyczynić szkodę choremu, niezwłocznie podawać do wiadomości urzędu Lekarskiego, w celu dochodzenia i stosownego ukarania winnych. *(Warsz. Gaz. Polic.)*

* Ciągnienie 3-ej klasy 125-ej Loterji Klasycznej, odbywać się będzie w d. 29 i 30 wrześ. (11 i 12 października) r. b., od godz. 10 z rana w sali Banku Polskiego. Uprzedza się wszystkich, w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

* **Tydzień handlowy.** Interes zbożowy i w minionym tygodniu nie mógł się ocknąć z letargu, w jakim pozostaje na targach zbożowych europejskich i pomimo wystąpienia cokolwiek większego popytu na potrzeby konsumcyjne, ceny pozostawały jak dawniej pod naciskiem.

Według wiadomości z Zaatlantyku, należy oczekiwać dość znacznych dowozów. Z Anglji, gdzie ilość przybyć mającego ziarna w obecnym perjodzie jest podwójnie większą, aniżeli w roku zeszłym, targi prowincjonalne były źle usposobione, tylko w Londynie ceny owsa wykazują podwyżkę. We Francji ceny chwilowo się poprawiły. Na targach Amsterdamu, Berlina i w Niemczech Południowych, usposobienie w dalszym ciągu było słabe, a ceny chwiejne.

Na targu warszawskim dowozy miały miejsce tylko do środy, następnie ustały z powodu świąt u izraelitów. *Pszenicy* dowozy były średnie, dobre gatunki były bardziej uwzględniane i chętniej nabywane; gatunki pośrednie mniejszy miały pokup. Płacono za gatunki wyborowe rs. 7—7,20, za jasno-pstrą, oraz czerwoną czystą rs. 6,55—6,60, za gatunki średnie wedle jakości i czystości rs. 6,07½—6,30, za ordynaryjne rs. 5,55 za korzec. *Żyto* wyborowe osiągnęło rs. 4,80—4,87½, ziarno średnie rs. 4,65—4,70, ordynaryjne rs. 4,50—4,57½ za korzec. *Jęczmienia* mało przybyło i tylko czterorzędowy płacono rs. 4,35 za korzec. *Owies* osiągnął rs. 3—3,30 za korzec. Innych produktów nie było na targu.

Okowita w tygodniu minionym uległa znowu drobnej obniżce. Powodem tego była ogólna, panująca w dziedzinie handlu tego produktu panika.

Cukier. Ruch w interesie tego produktu ciągle ograniczony; nabywają go tylko na potrzebę spożycia miejscowego, po cenach obniżonych. Płacono za Hermanów, Łyszków, Ostrów, Oryszewice, Guzów, po rs. 4,35, za Leonów grubo-krystaliczny rs. 4,30, także cienko-krystaliczny rs. 4,25, za Józefów rs. 4,12½ na 2 miesiące, za Czersk rs. 4,10, oraz 20,000 pudów mączki Krasińca z nowej kampnji z dostawą w listopadzie, grudniu i stycznia po rs. 3,22½ za kamień 24-funtowy. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Uzupełniając podane dotąd wiadomości o pobycie Najjaśniejszego Pana w Odesie, przytaczamy następujące, poczerpnięte z *Rusk. Inw.*, szczegóły o odbytej przez Jego Cesarską Mość paradzie wojsk zgromadzonych w obozie odeskim:

Po drodze, którą Najjaśniejszy Pan raczył jechać na plac wyścigów, gdzie zgromadzone były wojska, powiewały flagi, w oknach ustawione były popiersia Jego Cesarskiej Mości, przyozdobione kwiatami i zielonością, na ulicach stali uczniowie i uczenice zakładów naukowych i tłumy ludu, które witały monarchę pełnemi zapału okrzykami „hura."

Wojska które wzięły udział w paradzie, składały się: z pułków piechoty: 57-go modlińskiego i 59-go lubelskiego, z kompanij strzelców 60-go pułku zamostskiego hrabiego Kotzebue, 4-ej brygady strzelców, bataljonu miejscowego, 15-ej brygady artylerji pieszej i pułku kozaków Nr. 28. Wojska były uszykowane w trzy linje. Najjaśniejszy Pan raczył objechać linje wojsk stempa i następnie kazał im defilować. Wojska defilowały przed Jego Cesarską Mością dwa razy: najpierw kompanjami, baterjami i secinami, następnie zaś—bataljony kolumnami stempa, kompanje zaś strzelców kłusem; artylerja i kozacy także kłusem, z wyjątkiem czwartej seciny, która jechała czwałem. Jego Cesarska Mość raczył być zadowolony z przeglądu, po skończeniu którego raczył wybrać z 1-ej kompanji 57-go pułku piechoty jednego szeregowca do gwardji i awansować na oficerów tych junkrów-chorążych, którzy ukończyli na wiosnę r. b. kurs nauk podług pierwszej kategorji.

* Dla zapobieżenia niedokładnemu zrozumieniu udziału **Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych** w ofiarach na rzecz pogorzelców miast: Morszańska, Briańska, Pułtuska i Rżewa, zarząd główny tegoż Towarzystwa, jak donosi *Goniec Urzędowy*, ma sobie za obowiązek oświadczyć, że sumy należące do Towarzystwa i przeznaczone na rzecz ranionych i chorych wojskowych, pozostają, na zasadzie paragrafów ustawy, nietykalnemi aż do czasu potrzeb jakie wynikną na przypadek czasu wojennego. Te zaś ofiary, które posłane zostały miastom pomienionym, nie należały do Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, którego organa, z woli Najjaśniejszej Protektorki Towarzystwa, spełniały jedynie obowiązki tymczasowe pośredników pomiędzy ofiarodawcami a pogorzelcami potrzebującymi pomocy, przyjmując, przechowując i przesyłając ofiary, stosownie do życzenia ofiarodawców.

* **O konferencji międzynarodowej w Brukseli i o wystawie** z dziedziny higjeny i środków niesienia pomocy tamże, które odbędą się w 1876 roku, *Ruski Inwalid* pisze: W kwietniu r. b., jenerał Renard, adjutant najjaśniejszego króla belgów, udawał się do prezesa Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych z zaproszeniem, ażeby Towarzystwo pomienione wzięło w roku przyszłym udział w kongresie w Brukseli i w wystawie także z dziedziny higjeny i środków niesienia pomocy. Przedmioty ktore mają być roztrząsane na kongresie i umieszczone na wystawie, podług projektu opracowanego zawczasu, wyszczególnione zostały w osobnym programie przysłanym przez jenerała Renard'a. W programie tym, kwestje, które mają być roztrząsane na kongresie i umieszczone na wystawie, podzielone zostały na 10 oddziałów, z których każdy zawiera po kilka poddziałów.

Oddział pierwszy—ratowanie i ocalenie życia człowieka od ognia na lądzie i morzu.

Drugi — ocalenie i uchronienie życia na wodzie, z włączeniem do tego, między innemi, kwestij latarni morskich, rozbijania się statków, budowy okrętów, przewozu rannych i chorych, tudzież pielęgnowania ich na morzu.

Trzeci — środki dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom na drogach żelaznych i w ogóle na lądowych drogach komunikacji.

Czwarty — niesienie pomocy podczas wojny, przyczem rotrząśnięte będą szczegółowo kwestje specjalne, zawarte w pięciu osobnych poddziałach: *a*) środki przewozu i przenoszenia; *b*) przyrządy chirurgiczne; *c*) szpitale ambulansowe i polowe; *d*) uprzątanie poległych, i *e*) usuwanie miazmów z pola bitwy (dezinfekcja).

Piąty—higjena i zdrowie powszechne w ogólności.

Szósty — zachowanie życia i podtrzymanie zdrowia robotników i przemysłowców.

Siódmy—oszczędzanie zdrowia w bycie domowym.

Osmy— medycyna, chirurgja i farmakopeja w stosunku do wszystkich kwestij wyż poszczególnionych.

Dziewiąty— instytucje poświęcone polepszeniu bytu klas robotniczych, jak naprzykład Towarzystwa ubezpieczenia życia, Towarzystwa zapomóg, spółki, lecznice, ochrony, Towarzystwa wstrzemięźliwości, Towarzystwa nauki czytania i pisania i t. d.

Dziesiąty—hygjena dla robotników w ogólności.

Propozycja jenerała Renard'a przyjęta została z wielkiem spółczuciem przez zarząd główny naszego Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych i z grona jego członków utworzyła się osobna komisja dla opracowania specjalnego tych kwestij programu, które dotyczą głównego celu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych.

Zarząd główny tego Towarzystwa, zawiadamiając o wystawie i kongresie w Brukseli w 1876 roku, ma nadzieję, że członkowie Towarzystwa wezmą udział w urzeczywistnieniu celów filantropijnych, każdy w zakresie swojej specjalności, i że te sposoby niesienia pomocy ludzkości, które zostały opracowane w naszej ojczyźnie na drodze praktyki, doznają na wystawie i na kongresie należytego uznania i rozległego zastosowania dla dobra całej ludzkości.

* W ostatnim zeszycie *Wiadomości* wydawanych przez ruskie Towarzystwo jeograficzne, zamieszczone jest kilka ciekawych listów N. N. **Mikłuchy-Makłaja.** W jednym z listów, z 8 czerwca, z Istana-Jochor, podróżny donosi o następującym planie swych badań:

„Ponieważ zdrowie moje polepszyło się, udaję się nakoniec w tych dniach do Pachan. W tej wycieczce spodziewam się nie mało trudności rozmaitego rodzaju, ale w każdym razie i wiele ciekawych rezultatów. Najprzód pójdę znaną mi drogą przez Jochor do rzeki Indau, skąd idąc w górę jej biegu, chcę zwiedzić góry Indau; potem udam się do Pachan, gdzie będę musiał naprzód spuścić się ku morzu, dla widzenia się z Bindacharą (czyli radżą) Pachanu, żeby uzyskać od niego środki do przeniesienia moich rzeczy w góry.

„Zródła rzeki Pachan zaludnione są przez plemię oran-utana, które malajczycy uważają za bardzo złe i niebezpieczne; oran-liar tekam (dzicy ludzie rzeki Tekam) bardzo mnie zajęli, ponieważ słyszałem o nich wiele bajek, które krążą pomiędzy malajczykami; niektóre z nich tak są oryginalne (napiszę o nich w przyszłym liście), że muszą mieć jakąś podstawę. Jedno dla mnie jest jasne: nie należy mi tam udawać się z malajczykami, jeżeli chcę do nich się dostać, ponieważ malajczycy od wieków usiłują ich łapać i zaprzedawać w niewolę. Trzeba będzie obmyślić odpowiednią do okoliczności taktykę i uzbroić się w cierpliwość.

„Miałem sposobność podczas mej wyprawy w Jochorze zebrać resztki niknącego języka oran-utan, który wypierany jest coraz bardziej przez malajski. Te szczątki mogą mieć nie małą wagę przy rozważaniu plemienia oran-utan i pokrewieństwa takowego z innemi rasami."

* Z zamieszczonych w gazecie *Turk. Wied.* wiadomości **o działaniach wojsk ruskich przy odparciu kokańców,** którzy wtargnęli się w granice Rosji, pomiędy innemi okazuje się. Zaszczyt wyśledzenia nieprzyjaciela i zadania mu pierwszego stanowczego ciosu, przypadł na udział kozaków syberyjskich, którzy w ogóle podczas obecnej kampanji pokazali się w istocie zuchami. Przypadło im najtrudniejsze — wyśledzanie i ściganie lekkich, nadzwyczaj ruchomych band, które rozpraszają się na pierwszą wieść o pogoni. Potrzeba wiele energji i wielkiej wprawy bojowej, powiada pomieniona gazeta, żeby być postrachem oddziałów partyzanckich, wałęsających się w górzystych miejscach. Do liczby zuchowatych czynów obecnej kampanji należy zaliczyć, naprzód napad podpułkownika Jegłasztina z syberyjskiemi kozakami na bandę kokańców w sile 800 ludzi i prawie zupełne jej zniesienie, ponieważ na polu bitwy pozostało 500 trupów nieprzyjacielskich i powtóre, znakomity rekonesans pułkownika Skobielewa, który z trzema secinami i plutonem rakietników obszedł północno-wschodnią część kraju kuramińskiego. Kozacy pułkownika Skobielewa przeszli z Taszkientu, przez Kujbuk, do górnego Kiszlaku Nowisz, a ztamtąd do Kara-su, zrobiwszy w dwa dni 175 wiorst, z których 50 wiorst ciężkiej drogi górzystej. Przy obejrzeniu przez dowodzącego wojskami powracającego ruchomego oddziału pułkownika Skobielewa, ludzie zastani byli zupełnie dziarscy i wcale nie znużeni trudami ciężkiego przejścia, a konie — wszystkie w ciele. W całym oddziale nie było ani jednego odsednionego konia. Pułkownik Skobielew zastał ludność północno-wschodniej części powiatu zupełnie spokojnie zajmującą się robotami w polu i okazującą zupełną ufność dla swej zwierzchności. To samo potwierdził i adjutant dowodzącego wojskami, pułkownik von Aderkas, który przejechał konno z dwoma dżigitami z Aulie-ata do Kara-sn i nigdzie na drodze nie widział oznak wzburzenia lub jakichkolwiekbądź zawichrzeń.

Szczegóły napadu kokańców na Chodżent, podane są w pomienionej gazecie w następujący sposób: Dochodzące do naczelnika powiatu chodżenckiego podpułkownika barona Nolde, różne niepokojące wieści, skłoniły go jeszcze 8 sierpnia do przedsięwzięcia środków na wypadek napadu kokańców na Chodżent. Pomiędzy innemi środkami, najgłówniejszy stanowiło wystawienie wojsk za ogrodami, na drodze wiodącej z Kokanu i przy moście na Syr-Darji.

Wieczorem 8 sierpnia, baron Nolde otrzymał pewną wiadomość o przejściu oddziałów kokańskich na prawy brzeg Syr-Darji i o zajęciu przez nich wsi Samgary (w powiecie kuramińskim), a o godzinie 2 z rana 9 sierpnia, banda kokańców, w liczbie 30 ludzi, przedostała się do ogrodów chodżenckiej komendy powiatowej, ale była odpędzona z tamtąd przez ogrodników tej komendy.

O świcie 9 sierpnia, ogromne masy wojsk kokańskich, które ukazały się niedaleko Chodżentu, zaatakowały Chodżent jednocześnie z trzech stron: od strony ogrodów na drodze z Kokanu, od strony wsi Samgary na most i od strony bramy Nausskiej.

Oddziały wojsk, wystawione według pierwotnego rozporządzenia koło ogrodów, zostały bezzwłocznie wzmocnione i dowództwo nad niemi poruczone było pułkownikowi Sawrimowiczowi. Przybywszy na miejsce, pułkownik Sawrimowicz zaraz przeszedł w stan zaczepny i odparł atakującego nieprzyjaciela, silnego w przybliżeniu na 10,000 ludzi, daleko za ogrody po drodze kokańskiej. Jednocześnie kawalerja nieprzyjacielska w sile 10,000 ludzi, skierowała się ku mostowi na Syr-Darji, lecz tam została spotkana silnym ogniem piechoty i artylerji. Kilka trafnie puszczonych granatów i celny ogień piechoty zmusiły nieprzyjaciela do odskoczenia od mostu i cofnięcia się. Na trzeci punkt ataku—do bramy Nauszkiej, był wysłany pluton komendy powiatowej, pod dowództwem sztabs-kapitana Griaznowa. Tam, wszystkie okoliczne pagórki, o ile można było dojrzeć, pokryte były tłumami kawalerji i pluton dobiegłszy do bramy, zastał ją już w części zajętą przez nieprzyjaciela. Salwą z karabinów i dzielnym atakiem na bagnety, sztabs - kapitan Griaznow wyparł nieprzyjaciela i zająwszy bramę, stanął koło niej.

Odparłszy napad na wszystkich punktach, wojska nasze pozostały na zajętych pozycjach i w ciągu 9-go sierpnia miały kilka ożywionych strzelanin, które zmusiły nieprzyjaciela na wieczór cofnąć się od Chodżentu.

Dla bezpieczeństwa ludności ruskiej części miasta, w razie nowego napadu, baron Nolde polecił przeprowadzić do twierdzy rodziny obywateli miasta Chodżentu a zarazem uformował oddział ochotników z dymisjonowanych i nieograniczenie urlopowanych niższych wojskowych i różnych oficjalistów ruskich kupców; ludziom tym rozdane były karabiny i ładunki.

Na wieczór 9 sierpnia przybyło do twierdzy 14 robotników z huty szklanej kupca Isajewa, znajdującej się we wsi Dignaju, o 12 wiorst od Chodżentu. Byli oni atakowani przez bandę kokańców, w liczbie 300 ludzi, lecz zamknąwszy się w mieszkalnej izbie huty, ci prawdziwie waleczni ludzie odstrzeliwali się do godziny 5 po południu i położywszy trupem 20 kokańców, cofnęli się do Chodżentu. Huta została spalona a mienie zrabowane.

Noc z 9 na 10 sierpnia przeszła spokojnie.

Dnia 10 sierpnia kokańcy wznowili strzelaninę przy ogrodach na drodze kokańskiej przeciwko oddziałowi pułkownika Sawrimowicza i koło bramy Nausskiej, ale zupełnie nie z taką siłą, jak dnia poprzedniego. O godzinie 2 po południu przybyła do Chodżentu kompanja 2-go bataljonu linjowego i sztab bataljonowy, pod dowództwem majora Skariatina. Od samego Nau, kompanja szła walcząc: aż do samego Chodżentu, napierały na nią wielkie tłumy nieprzyjaciela, zawsze odpierane z znaczną stratą.

Dnia 11 z rana, na prawym brzegu Syr Darji znów ukazały się znaczne masy nieprzyjaciela. Wysłane dla ich odparcia dwie kompanje piechoty z dwoma działami, pod dowództwem majora Skariatina, działając zaczepnie, wyparły nieprzyjaciela i zaczęły go ścigać. Szybki odwrót i brak kawalerji nie dozwoliły zadać nieprzyjacielowi stanowczej porażki.

Dnia 12 sierpnia dla ostatecznego odparcia nieprzyjaciela, postanowione było zrobić stanowczy atak na wieś Kostakoz, gdzie skupiły się główne siły nieprzyjaciela. Atak dokonany został przez dwie kolumny, jedną z których dowodził pułkownik Sawrimowicz, a drugą—podpułkownik Jefremow. Kolumny, składające się każda z dwóch kompanij piechoty, dwóch dział i pół seciny kozaków, wyruszyły jednocześnie o świcie.

Prawa kolumna (Sawrimowicza) skierowała się ku głównemu oddziałowi wojsk kokańskich, pod dowództwem amlak-charów: Kuri-Chol Nazara i Mir-Chan-Baeja, w składzie około 15,000 ludzi. Wojska te uszykowawszy się w ośm kolumn, z początku trzymały się dość wytrwale, ale dwa trafnie puszczone granaty zmusiły je do cofnięcia się do Kastakozu tak pospiesznie, że część poległych nie została zabrana. Pułkownik Sawrimowicz ścigał je do Kastakozu. Tam kokańcy zajęli krańce ogrodow, lecz odparci ztamtąd naciskiem naszych strzelców, zmuszeni byli cofnąć się za Kastakoz.

Przeszedłszy tę wieś, oddział nasz został spotkany silnym ogniem ze wszystkich posiadanych przez kokańców haubic, skupionych w jednym punkcie. Kilka wystrzałow z dział powstrzymało ogień kokańców i zmusiło ich do cofnięcia się w nieładzie.

Bitwa pułkownika Sawrimowicza rozpoczęła sie o godzinie 5½ z rana i trwała bez przerwy do godziny 12 w południe. Liczbę zabitych kokańców oznaczyć trudno, albowiem po większej części, cofając się, zdołali zabierać swych poległych.

Przed początkiem tej bitwy, został odstawiony do oddziału przez chanskiego dżigita, podchorąży-junkier z bataljonu linjowego, Eichholm, wzięty przez bandę kokańców pomiędzy Murza-rabatem a Chodżentem. Drugiego zaś podchorążego - junkra Kałasowskiego, wziętego razem z Eichholmem, chciano odstawić po otrzymaniu zawiadomienia o pomyślnem dostaniu się Eichholma.

Jednocześnie z działaniami prawej kolumny, lewa pod dowództwem podpułkownika Jefremowa, udała się ku wsi Ipsisarowi i tam napotkała masy kokańców, rozbitych przez prawą kolumnę. Puściwszy kilka celnych granatów i ruszywszy dziarsko do ataku, podpułkownik Jefremow odparł bandy, z wielką stratą, do rzeki Syr-Darji.

Tegoż dnia (12 sierpnia) do Chodżentu wszedł przybyły z Taszkientu 1-y bataljon strzelców z czterema działami konnemi. Z przybyciem takowego minęło wszelkie niebezpieczeństwo dla mieszkańców, a dla tego ich rodziny wyprowadzone zostały z twierdzy i osadzone napowrót w swych domach.

Dzień 13 sierpnia rozpoczął się zupełnie spokojnie i mieszkańcy krajowcy powrócili z ogrodów do Chodżentu masami, przewożąc z sobą żony, dzieci i mienie.

Opisując tę waleczną obronę, naczelnik powiatu, podpułkownik baron Nolde, poświadcza, że tak wojska, jak i cała ludność Chodżentu, spełniając swą powinność żołnierza i obywatela, postępowały z wytrwałością i całem poświęceniem się, nie doznając ani strachu, ani znużenia w ciągu kilku bezsennych nocy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Podróż cesarza Wilhelma do Włoch spełni się w ciągu dni piętnastu; otrzymujemy o tem wiadomości jednocześnie z Berlina i z Medjolanu. *Prov. Corr.* utrzymuje, iż pomimo trudów jakie poniósł cesarz w ciągu dni ostatnich z powodu odbywania manewrów wojskowych, jak również z przyczyny przeglądu floty, zdrowie jego nie pozostawia nic do życzenia, i jego cesarska mość mógł zdecydować się wypełnić życzenie jakie był powziął oddawna, mianowicie zaś oddać królowi Wiktorowi Emanuelowi wizytę, jaką monarcha ten złożył mu był w Berlinie." W dniu 11 lub 12 października, cesarz wyjedzie z Badenu do Włoch; książę Bismarck i feldmarszałek Moltke towarzyszyć będą swemu monarsze. Spotkanie się cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem, może tylko wzmocnić węzły jakie dziś łączą wszystkie mocarstwa na kontynencie w niezachwianem życzeniu utrzymania pokoju, a których spójność wytrzymała próbę, na którą świeżo narażoną została. Przed niedawnym jeszcze czasem podobne spotkanie się monarchów Niemiec i Włoch, mogłoby być słusznie czy nie słusznie poczytywane za oznakę nieufności w obec wielkiego sąsiedniego państwa; mniej więcej wyprężone stosunki jakie istniały między Francją a Niemcami w epoce, w której cesarz Wilhelm zamierzał był odbyć podróż do Włoch, mogły do pewnego stopnia usprawiedliwiać takie podejrzenia. W obecnej chwili przypuszczenia te muszą być oddalone zupełnie. Stosunki przyjazne jakie obecnie nastały pomiędzy Niemcami a Francją, jak również pomiędzy tym ostatnim krajem a Włochami, dzięki zarówno roztropnej jak światłej polityce zagranicznej w Wersalu, odejmują przyszłemu zjazdowi w Medjolanie wszelki charakter dwójznaczny.

* Depesza nadesłana z Madrytu do *Köln. Ztng* donosi, iż zwołanie kortezów nastąpi w przyszłym tygodniu. Król wyjedzie do armji północnej w pierwszych dniach października, sam zaś jenerał Jovellar obejmie główne dowództwo nad tą armją, która jak mówią, liczy obecnie do 200 tysięcy ludzi. Zaraz po zebraniu się kortezów, które zapewne nastąpi w środku

listopada, królowa Izabella z rodziną i hrabia Montpensier powrócą do Hiszpanji. Zapewniają nawet, iż w tymże samym czasie książe Canovas del Castillo, obejmie znowu kierunek rządu na czele ministerstwa złożonego z żywiołów pojednawczych.

* Dnia 19 września rano, wielu przywódców karlistowskich, a w ich liczbie znany Sabals, przeszli granicę francuzką i zostali bezzwłocznie rozbrojeni i aresztowani. Jeden z prywatnych telegramów paryzkich donosi, iż Sabals znajdował się z synem i kilku oficerami, którzy dowodzili bandami karlistowskiemi w Katalonji. Z Madrytu na pewne donoszą, że 2,000 karlistów w niedzielę rano przeszło na terytorjum francuzkie, aby nie dostać się do niewoli alfonsistów, a przemaszerowawszy bez przeszkody mil kilka, wrócili znów do Hiszpanji. W skutku tego miano posłać ambasadorowi margrabiemu Molins polecenie proszenia rządu, o surowszem pilnowaniu granic, na co ambasador otrzymał odpowiedź, iż robione jest już co można, i że na nowo wydano rozporządzenie względem wzmocnienia kordonów pogranicznych. Na dowód troskliwego pilnowania granicy francuzkiej, korespondent *National Zeitung* donosi, że prefekt Madrytu Eldauen zamierza odbyć całą podróż z Madrytu do Paryża, wraz z rodziną, drogami żelaznemi.

* W Madrycie sądzą, pisze korespondent *Gazety Kolońskiej*, że za dwa tygodnie, albo za trzy, skończy się w Hiszpanji wojna domowa. Chociaż Don Karlos pragnie prowadzić dalej wojnę, lecz jenerałowie i doradcy pretendenta, z wyłączeniem jezuitów i ultramontanów, postanowili przyjąć takie warunki, jakie zaproponuje rząd madrycki. Sam Don Karlos uważa widocznie sprawę swą za zgubioną, a kiedy wszyscy stronnicy ostatecznie go opuszczą, wtedy wyda manifest, w którym oświadczy, że skutkiem zdrady i innych okoliczności on, Don Karlos, zamierza zaprzestać chwilowo walki, którą jednakże wznowi, jak skoro przedstawi się ku temu sposobność.

---

* W Konstantynopolu wydane zostały firmany sułtańskie o niektórych zmianach w składzie administracji tureckiej. Były minister robót publicznych, Essad-pasza mianowany został jenerał-gubernatorem wilajetu adeńskiego. Minister bez wydziału, Riza-pasza, mianowany ministrem marynarki; były naczelnik główny artylerji Ali-Sahib-pasza—jenerał-gubernatorem wilajetu monastyrskiego i dowódcą 3-go korpusu armji; były minister marynarki Reuf-pasza—jenerał-gubernatorem wilajetu salonickiego; były członek rady państwa, Chalet-pasza-prefektem miasta Konstantynopola, a były prefekt Kadri-bej—ministrem robót publicznych.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 2 października.* Traktat austrjacko-turecki w przedmiocie zetknięcia się dróg żelaznych, dotyczy linji serbskiej Sofja-Nicz, mającej być poprowadzona na połączenie z linją Peszt-Semlin, którą mają wybudować Węgry. Linje te ukończone będą za 4 lata.

* *Bajonna, 2 października.* — Karliści zaczęli w zeszły czwartek wieczorem bombardować San-Sebastian. Karliści pozakładali nowe baterje. W San-Sebastian panował popłoch powszechny, albowiem mało jest widoków na odsiecz. Parostatek pocztowy nie mógł wcale zabrać z San-Sebastian pasażerów.

* *Konstantynopol, 2 października.* Ajent serbski Magazinowicz, który reklamował w imieniu swego rządu z powodu naruszenia granicy, otrzymał od wielkiego wezyra zapewnienie formalne, że wydane zostały jak najostrzejsze rozkazy, ażeby unikano przekraczania granicy. Ajent serbski został z tego oświadczenia zadowolony.

---

* **Teatr Szekspira.** W Anglji zamierzają uczcić pamięć Szekspira przez zbudowanie teatru w jego rodzinnem miejscu, w Stratford. Już wybrano w tym celu miejsce odpowiednie. W około teatru będzie założony ogród i alea z widokami na rzekę Evon i pola okoliczne. W teatrze będzie urządzona bibljoteka i galerja obrazów oraz statui, wyobrażających rozmaite momenta z repertuaru szekspirowskiego. Obecnie już zdołano zebrać do 20,000 talarów na ten teatr swojego rodzaju. Osoby, które ofiarują 100 lub więcej funtów szterlingow, nabywają prawa wejścia do składu dyrekcji i komitetu, zarządzającego tą rzeczą. Oszczędność od kapitału budowlanego, oraz czysty dochód z przedstawień, będą używane na coroczną uroczystość dla uczczenia Szekspira, na premja za utwory dramatyczne i na uorganizowanie szkoły.

—

* **Obchód jubileuszowy Michała Anioła** we Florencyi, poprzedził inny fakt wdzięczności narodu, mianowicie **przeniesienie** do Panteonu w Santa Croce zwłok sławnego historyka włoskiego, **autora** „Dziejów niezawisłości Włoch," **Karola Botty**. Z Paryża, gdzie zasłużony dla Włoch mąż ten umarł w roku 1838, przywieziono zwłoki jego dnia 10-go b. m. na dworzec we Florencyi, gdzie stały przez noc, a na drugi dzień uroczyście zostały pochowane w rodzinnej ziemi. W pogrzebie wzięły udział wszystkie władze i zakłady naukowe florenckie, deputacje miast, instytutów, akademij, parlamentu i senatu, oraz reprezentant króla, a wreszcie cała nieledwie ludność Florencji. Ośmdziesięcioletni syn i jedyny potomek zmarłego, profesor Scypion Botta, postępował za trumną i dziękował nad grobem. Karol Botta urodził się w roku 1766, w mieście piemonckiem San-Giorgio-Canavese, przejął ducha rewolucji francuzkiej, był nawet kilkakrotnie urzędnikiem rzeczypospolitej, oraz członkiem rządu prowizorycznego w Piemoncie; był wreszcie lekarzem głównym alpejskiej armji francuzkiej i członkiem rady ustanowionej dla Piemontu przez dyrektorjat. Wsławił się zarówno jako patrjota i autor wymienionego na wstępie dzieła, oraz „Historji włoskiej."

—

* W Monachium wyszły, 16 września, **pierwsze ogłoszenia Ryszarda Wagnera** i rady dyrekcji teatru beyroutskiego **o uroczystości scenicznej**, która się gotuje na 1876 rok **w Beyreuth.** — „Pierścień Niebelungów" zamierzają dać trzy razy, a mianowicie: od 13 do 16 sierpnia, od 20 do 23 sierpnia i od 27 do 30 sierpnia, przyczem za każdym razem będą przedstawiane, co niedziela—„Złoto Renu," w poniedziałek—„Walkyrje" we wtorek „Siegfried," a w środę—„Zmierzch bogów." W ogłoszeniu swem Wagner proponuje publiczności rozebrać pozostałe udziały patronackie, lecz objawia zarazem niezłomne postanowienie nieotwierania teatru przed terminem, mimo nader korzystnych propozycji pieniężnych.

—

* Do *St. Petersburgskich Wiedomosti* piszą z Berlina, że znajdujący się tam obecnie kapitan amerykanski **Boyton, wynalazca ubioru wybawczego,** przy pomocy którego dwukrotnie przepłynął kanał Lamanche, przybędzie wkrótce do Petersburga, częścią w celu okazania jak funkcjonuje jego aparat, częścią zaś dla tego, aby zawezwać naszych kapitalistów do uczestnictwa w podpisywaniu się na akcje nowego towarzystwa, mającego być utworzonem w Londynie, z kapitałem zakładowym w kwocie 200,000 funtów szterl. Towarzystwo to położyło sobie za cel przygotować wybawcze kostiumy Boytona w ogromnej ilości i urządzić we wszystkich głównych portach na kuli ziemskiej składy, w których owe kostiumy, w ilości dowolnej, wynajmowane będą za pewne wynagrodzenia i z obowiązkiem zwracania ich w pewnem miejscu, gdzie również znajduje się agentura towarzystwa. Takim sposobem załoga i pasażerowie okrętów, udający się w drogę, mogą być wszyscy zaopatrzeni, za stosunkowo nizką płacę, w ubiory wybawcze; megą, że tak powiemy, zabezpieczać swe życie, ponieważ, dzięki wynalazkowi Boyton'a, nawet zupełnie pływać nie umiejący, może bez żadnych wysileń, utrzymać się na powierzchni wody przez ciąg kilku godzin. Jeśli pomienione towarzystwo akcyjne przyjdzie do skutku, wtedy rozbiciom okrętów nie będą towarzyszyły takie smutne następstwa, jakie nieodzownie pociągała za sobą obecnie zaguba statku.

—

* Francuzkie ministerstwo wojny kupiło, za pośrednictwem swego ambasadora przy dworze wiedeńskim, karabin **wynaleziony przez Koglera.** Konstrukcja tego karabina, również z tyłu nabijanego, uznaną została za najlepszą ze wszystkich istniejących, z powodu prostoty składu, taniości i szybkości strzelania.

—

* **Karność w wojsku tureckiem i oficerowie.** Wnosząc z opowiadań osób wojskowych niemieckich, śledzących położenie rzeczy w Turcji, powstanie w Hercogowinie wymagać będzie ze strony rządu tureckiego daleko znaczniejszej liczby wojsk, aniżeli to można było dawniej przypuszczać. Oto, jakie szczegóły podają o armji tureckiej ludzie, dobrze z nią obznajmieni. W Turcji cała jazda jest zaopatrzoną w doskonałe rewolwery; lance są zbyt długie; szable zakrzywione, lekkie i okazują mało usług. Kawalerzyści nie mają żadnego pojęcia o pielęgnowaniu koni, a rząd trzyma się w tym razie dawnych tradycji, nie pytając czy są dobre lub złe. Działa artyleryjskie zrobione są częścią z bronzu, częścią ze stali, i nabijają się z przodu. Działa małego kalibru przewożone są na mułach lub wielbłądach, ponieważ drogi w Turcji są nader złe. Pewien kawalerzysta włoski, podpułkownik Boselli jeździł, przed dwoma laty, do Turcji, a jego zdania oparte są na długiem badaniu owego kraju. Powiada on naprzykład, że karność armji tureckiej opiera się nie na zasadach określonych, jak w Europie, lecz na lenistwie i niedbalstwie, czyniącemi turka niewolnikiem powziętych raz na zawsze nawyknień. Turek zwraca bardzo uwagę na powierzchowność; zresztą względem wszystkiego zachowuje się zupełnie obojętnie. Turcy mogli dawniej dokazywać cudów męztwa, ponieważ kierowali nimi bardzo rozumni wodzowie, którzy przejęci byli namiętnością zwycięztw i działali pod wpływem fanatyzmu religijnego; teraz zaś czasy się zmieniły. Pokolenie teraźniejsze zachowało jeszcze postać wspaniałą, lecz nie ma giętkości i wytrwałości, oraz fizycznej i moralnej siły dawnych turków. Pomiędzy oficerami jest kilku wykształconych i dobrze wychowanych; większa zaś część zajmuje równy poziom jak podoficerowie w innych armjach, i nie ma najmniejszego poczucia własnej godności. Nie żenując się wcale siadają bez butów na koń, oraz żyją za pan brat z motłochem. Większa część ich przepędza czas w sklepach tytoniu, gdzie siedząc skurczywszy nogi, palą fajki po całych dniach. Obiadują oni często w najnędzniejszych restauracjach, śpią w koszarach razem z żołnierzami i w ogóle mało odróżniają się od swych podwładnych, tak pod względem umysłowym jak i moralnym.

—

* Dnia 19 kwietnia odbywał się w ogrodzie tuileryjskiem **w Paryżu**, pod opieką marszałkowej Mac-Mahon, jak było powiedziane w programie, **międzynarodowy wyścig na welocypedach,** na korzyść dotkniętych wylewem we Francji południowej. Ponieważ wszyscy spodziewali się, że marszałkowa przybędzie osobiście, przeto, nie zważając na silny deszcz, zebrało się do 1,500 ludzi. Lecz ponieważ nie przyjechała, a dla niej i jej orszaku nie były nawet urządzone miejsca, przeto tłum wkrótce się rozszedł, i kiedy rozpoczęły się wyścigi, o tak nazwaną „prix de consolation," dla wszystkich, którzy nie otrzymali innych nagród, zostało się zaledwie z 500 osób z publiczności. Wyścig odbywał się w alei, od pałacu tuileryjskiego do placu Zgody. Zajęcie wywołało tylko tak nazwane „Championnat international," bieg na przestrzeni 8,000 metrów, przyczem trzeba było zrobić tam i napowrót po alei do dziesięciu przestanków. Nagrodę uzyskał anglik Moor. Drugim do mety przyjechał francuz. Wszyscy welocypedyści byli ubrani po żokejsku. Widowisko było, mówiąc w ogóle, niezbyt ciekawe.

—

* Niedawno w Berlinie odbyte zostały interesujące **próby nowego aparatu,** przeznaczonego do oświetlania wielkiej przestrzeni. O doświadczeniach tych *Nordd. Allg. Ztng* podaje co następuje: „Na dachu fabryki, należącej do Siemens-Halske w Berlinie, ustawiony został nowy pyroelektryczny aparat. Przy doświadczeniach znajdowało się kilku uczonych, członkowie artyleryjskiej komisji biegłych, inżynierowie i marynarze. Aparat, wprawiony w ruch za pośrednictwem lokomobili, daje bardzo żywe światło, przy którem, w odległości mili, można czytać druk zwykły. Przez jednego z obecnych na próbie zaproponowano postawić przed aparatem zwierciadło, nachylone w ten sposób, aby promienie świecące odbijały się ku niebu. Na obłokach otrzymano pasmo światła, nader podobne do komety, a na tem pasmie odbijały się wszystkie znaki, czynione przed zwierciadłem. Ponieważ pruskie ministerstwo wojny pragnie nabyć kilka takich aparatów dla celów wojennych i morskich, przeto uskuteczniono z niemi w tych dniach próby, w polygonie artyleryjskim, w Tegel.

—

* Z wybrzeży irlandzkich otrzymano niepomyślne wiadomości o **próbach wydobycia** zatonionego niedawno **okrętu pancernego** „Vanguard." Biegli widocznie uznają niemożność wydobycia z dna morskiego, w ten lub ów sposób, zatonionego okrętu. Prawdopodobnie zostanie on rozsadzony pod wodą, aby ocalić przynajmniej jego pancerz i uzbrojenie i zmniejszyć niebezpieczeństwo dla żeglugi.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 23 września (5 października).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 22 Września (4 Października) 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.6	+ 6.9	96	poł.-zachodni.
1	751.2	+ 14.9	60	południowy.
9	750.1	+ 8.4	91	poł.-wschodni

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś,* we wtorek, opera w 4-ch aktach, **Halka.** — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.—*Jutro,* we środę, dramat **Otello.** —*Wczoraj,* było osób 441.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* we wtorek, komedja w 4 aktach, **Fałszywi Poczciwcy.**— Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Wczoraj,* było osób 702.

W SALACH REDUTOWYCH. —*W niedzielę,* 28 września (10 października r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Wielki koncert** Adama *Münchheimera*.— Program: Część I-a. 1. „Bogarodzica," pieśń z X wieku, ułożona na chór i orkiestrę; 2. Recitativo i duet z op. „Stradiota," (libretto J. S. Jasińskiego),—pani Dowiakowska, p. Filleborn i panna Rybicka); 3. Antrakt, scena i barkarolla z op. „Stradiota," — pp. Filleborn. Suszyński, Wasilewski i chór; 4) a) „Matka i dziecię, scena dramatyczna, Donizettego, i b) Śpiewka hiszpańska, Yradiera,—odśpiewa pani Friderici-Jakowicka; 5. „Mistrz Twardowski", legenda na orkiestrę.—Część II. 6. „Mostek," mazurek na same głosy (słowa R. Kurpińskiego),—pp. Filleborn, Cieślewski, Ulbrycht, Kwieciński, Grüdiger, Suszyński, Wasilewski i Siwicki; 7. Antrakt i arja z op. „Otton Łucznik" (libretto J. Chęcińskiego),—pani Dowiakowska; 8. Sekstet i Scherzo z op. „Otton Łucznik,"—panie: Dowiakowska, Rybicka, pp. Cieślewski, Grüdiger, Suszyński, Siwicki i chór; 9. Chór zwycięzki z op. „Stradiota".—Z wyjątkiem Nru 4-go, program złożony wyłącznie z utworów koncertanta.—Cena miejsc: bilet numerowany w pierwszych rzędach rsr. 2 kop. 5 na ubogich; bilet numerowany w następnych rzędach rs. 1 kop. 50 i 5 na biednych; bilet nienumerowany rs. 1; galerja kop. 50.—Bilety sprzedają się w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, Hösicka, oraz w sklepie p. Wernica w domu Rezlera, w dzień zaś koncertu w kasach przy wejściu.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie,* od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu S-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11\frac{1}{2}$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś: Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (klasy 1, 2 i 3), o godz. 10 wieczorem.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 10 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 20 po południu.

Osobowy (3 klasy), o godz. 7 min. 30 z rana.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 15 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Włocławska).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 10 min. 15 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 9 min. 42 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 2 min. 8 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 58 z rana; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 2 min. 6 po południu.

---

* W dniu 22 (4) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 33, wyzdrowiało 49, umarło 2, pozostało 1425 (mężczyzn 651, kobiet 774), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 104, kobiet 107.

Przyjechali:— Jenerał-lejtnant *Manderstern,* z zagranicy;— jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Merder,* z Łowieza;— rzeczywisty radca stanu *Kapkanszczykow,* z Wiednia.

Wyjechali: — Jenerał-lejtnant *Helmersen,* do St. Petersburga;—jenerał-major *Dochturow,* do Płocka.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 23 Września (5 Października) 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . . dł. ter. 300 R. M.	109	80	109	50
„ . . . . 2 d. „ „	109	65	109	35
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. „ „	109	65	109	35
„ . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	$38\frac{1}{2}$	7	36
„ . . . . kr. ter.	7	39	—	—
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	88	35	—	—
„ . . . . 10 d. „ „	88	50	—	—
Wiedeń . . . . 2 m. 150 Z. W.	98	55	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	99	15	—	—
Petersburg . . . . . . 3 m. 100 Rsr.	98	75	—	—
„ . . . . à Vista „ „	100	10	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	158	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	118	—	117	—
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	286	50	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	255	—	252	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	235	—	231	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	320	—	315	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	75	95	45
„ „ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu.[1]).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz.[2])	93	45	93	15
„ „ „ małe sztu.	93	40	93	10
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .	89	90	89	60
„ „ „ II Serja . .	89	65	89	35
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	82	35	82	5
„ „ „ małe sztuki . .	82	25	81	95
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „ .	100	—	99	—
„ „ „ 1869 „ .	99	75	98	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	232	—	229	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	235	—	222	—
ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	104	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $14\frac{4}{9}$.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $43\frac{1}{16}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $5\frac{5}{9}$.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. $15\frac{5}{12}$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 $37\frac{7}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6300. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do regulacji spadków po śmierci: 1) Julji z Hirszenfeldów Bartmańskiej właścicielki osady Nr. 3 w dobrach Wielka Wola Nr. 3. 2) Zofji z Filipeckich Kwapiszewskiej, wierzycielki sumy rs. 118 k. 17½ na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1103B ubezpieczonej, obecnie pożyczką Tow Kr. m. Warszawy spłaconej i w depozycie Banku Polskiego znajdującej się. 3) Józefa Dawidsohn właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 453. 4) Teresy Swiętkowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie Nr. 845; termin na d. 2 (14) Kwietnia 1876 r. wyznaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 6266. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Po śmierci:

1. Karola Pawlikowskiego wierzyciela sumy rs. 400 pod Nr. 2 i rs. 1216 pod Nr. 15 Dz. IV wykazu hipotecznego dóbr Łopacionek z okręgu Staszowskiego zabezpieczonych.

2. Herszka Bodzechowskiego, współwłaściciela ostrzeżenia co do sumy rs. 1103 z procentem i kosztami temczasowo na rs. 50 ustnowionemi, na dobrach Chybice z okręgu Opatowskiego pod Nr. 10 tegoż Działu zapisanego.

3. Meszulema Horowicza współwłaściciela 20 m. gruntu w dobrach Bobrowniki, prawa 9-cio letniej dzierżawy 5 m. gruntu w nomenklaturze Kamienna położonych, prawa co do postawienia mostu na rzece Pilicy, prawa propinacji na 20 morgach gruntu, współwłaściciela ewikcji na dobrach Bobrowniki z okręgu Konieckiego, w Dz. IV wyk. pod Nr. 3 i 8 zapisanej, oraz współwłaściciela takiejże ewikcji na dobrach Wola Bobrowska również pod Nr. 3 i 8 zapisanej.

4. Teresy Łukomskiej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Radomiu Nr. Hypotecznym 139 oznaczonej, jak niemniej.

5. Marjanny Wyszkowskiej i Salomei Chylińskiej, wierzycielek sumy rs. 3750 niegdyś na dobrach Policzna z okręgu Kozienickiego w Dz. IV wyk. pod N. 12d zabezpieczonej a obecnie w depozycie władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego znajdującej się, otworzyły się spadki do regulacji których termin na d. 3 (15) Kwietnia 1876 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Radom d. 19 Wrześ. (1 Paźdz.) 1875 r.

Bolesław Ettinger.

N. D. 6265. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.

Z powodu śmierci:

Stanisława Czeszejko właściciela sumy rs. 150 na nieruchomości w Siedlcach Nr. hyp. 58 oznaczonej w dziale IV pod N. 3 ubezpieczonej, otworzył się spadek, termin do uregulowania którego na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1876 r., w Kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Siedlce d. 10 (22) Września 1875 r.

Władysław Krassowski.

N. D. 6259. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.

Zawiadamia interesowanych: że do uregulowania przed nim spadku nieruchomości w m. gubernialnem Suwałkach przy ulicy St. Petersburgski prospekt pod Nr. pol. 405 położonej, a Nr. hyp. 88 i 136 oznaczonej, po śmierci jej właścicieli Icka Krugmana i Dawida Zejberga wyznaczony jest termin na d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1876 r. w którym mający prawa do tego spadku zgłosić się winni.

Kowalski.

N. D. 4170. Pisarz Sądu Pokoju w Sieradzu.

Po Jakubie Rozenbaum wierzycielu sumy rs. 1,200 w dz. IV pod poz. 10 i 11 nieruchomości Nr. 143 w Sieradzu zabezpieczonej. 2. Lewku Fux, Herszliku Fux i Mośku Dawidzie Fux współwłaścicielach nieruchomości Nr. 29/30 w osadzie Szczercowie powiecie Łaskim sytuowanej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 2 (14) Stycznia 1876 r. wyznaczam.

Sieradz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1875 r.

Smoleński.

N. D. 4167. Pisarz Sądu Pokoju w Radiniu.

Z powodu śmierci Karola Katelbacha właściciela nieruchomości w mieście powiatowem Radiniu pod Nr. 15 i 25 położonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznacza się termin na d. 19 (31) Grudnia b. r. 1875 w Kancelarji Pisarza Sądu w Radiniu.

Radin d. 12 (24) Czerwca 1875 r.

Rapczewski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6258. Trybunał Cywilny w Suwałkach Wydział Hypoteczny.

Zawiadamia interesowanych: że do uregulowania hypoteki przed Pisarzem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej osady włościańskiej we wsi Klongie gminie Swiatoszyn powiecie Władysławowskim zapisanej w tabeli pod Nr. 5 która chociaż ma morgów 34 pr. 281 lecz łączy się z majętnością szlachecką Jakubance B. tejże gminy i powiatu, tak że osada ta i majętność zawierają razem morgów 101 pr. 255, wyznaczony jest termin na d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1875/6 r., w jakowym mający prawa do tej osady winni się zgłosić.

p. o. Prezesa, Radca Stanu,

Bogowolski.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6234. Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Października 1875 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, bądź obiście składane, bądź nadesłane pocztą, na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło od d. 1 (13) Stycznia 1876 do d. 1 (13) Stycznia 1877 r.

Licytacja rozpocznie się od rubli srebrem 5090, szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, lub u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Vadjum do licytacji, w gotowiźnie lub papierach procentowych, winno być złożone przy deklaracji w sumie rs. 1,000. Mogą też być nadsyłane przy deklaracjach kwity kasy Oddziału Bankowego w Lublinie, lub do kasy Administracji dóbr Lubartowskich na powyższą sumę.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 15 (27) Października r. b. do godziny 12 w południe.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 18 (30) Września 1875 r. za № 30,263 deklaruję niniejszym wydzierżawić dochód propinacyjny w dobrach Lubartów, Brzeźnica Książęca i Tarło od d. 1 (13) Stycznia 1876 r. do d. 1 (13) Stycznia 1876 r. za sumę rs. . . .

Poddaję się przy tem wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane. Vadjum (lub kwit Kasy Oddziału Bankowego w Lublinie, albo Administracji dóbr Lubartowskich) w kwocie rs. 1,000 załączam. W razie nie utrzymania się przy dzierżawie po odbiór tej sumy sam się zgłoszę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. pisałem w N. dnia . . . .

(podpis) Imie i Nazwisko.

Warszawa d. 19 Września 1875 r.

p. o. Prezesa Banku, Baumgarten.

Naczelnik Kancelarji, A. Rajzacher.

N. D. 6096. Rząd Gubernialny Kielecki.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że **w dniu 14 (26) Października r. b.**, odbywać się będzie w jego biórze, poczynając od godziny 1 po południu, publiczna **licytacja głośna in plus, na sprzedaż** przechowujących się w Rządzie Gubernialnym **znaków na ubezpieczenia od ognia**, dostawionych w roku 1869 przez warszawskiego kupca Cederbauma, na sumę 7,000 rs.

Licytacja rozpocznie się **od ceny 5 kop.** (pięć kopiejek) **za funt** znaków na ubezpieczenie ruchomości, wypisanych na blachach cynkowych w ilości około 1312 funtów, i od ceny **18 kop.** (ośmnaście kop.) **za funt** znaków na ubezpieczenia nieruchomości, wypisanych na blachach mosiężnych, w ilości około 4062 funtów.

Warunki szczegółowe tej licytacji, mogą być przeglądane w Rządzie Gubernialnym codziennie od godz. 10 rano do 2 po południu, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są przybyć w dniu naznaczonym na miejsce licytacji, i przedstawić kwit kasy Gubenialnej na złożenie kaucji w gotwiźnie w sumie 80 rs.

Kielce d. 12 Września 1875r.

Radca, ...

Referent . . . . .

N. D. 6092.

Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie planu zatwierdzonego przez Radę Wojenną w dniu 22 Stycznia 1875 r.. naznaczoną została do odbycia w biórze Zarządu Intendentury na dzień 8 Października r. b., publiczna licytacja stanowcza, bez przetargu na krajanie i szycie miękich szpitalnych przedmiotów dla zaopatrzenia takowemi szpitali wojskowych i na skompletowanie braku w zapasach czasowych-wojskowych szpitali.

Licytacja odbędzie się w ścisłem zastosowaniu się do przepisów, opublikowanych w rozkazie po części wojskowej 1875 r. za № 123, to jest głośna, z dopuszczeniem konkurencji przez deklaracje opieczętowane.

Przystępujący do tej licytacji, powinni złożyć prawem wymagane kaucje w papierach pieniężnych w sumie, licząc podług ustanowionego szacunku **trzysta rubli**, to jest w stosunku 20% sumy otrzymanej na ostatniej licytacji w roku upłynionym na wygotowanie miękich szpitalnych przedmiotów.

Krajanie i szycie przedmiotów odbywać się będzie w Brześciu-Litewskim, z materjału gotowego, a to w miarę rzeczywistej potrzeby, w przeciągu jednego roku, licząc od dnia zawarcia kontraktu.

Również w razie potrzeby, krajanie i szycie tychże przedmiotów powinno odbywać się i w Warszawie. W każdym razie, wskazanie miejsca wykonywania roboty, zależy od Zarządu Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Do roboty wyznaczają się następujące przedmioty:

OFICERSKIE.

z perkalu:

Chalstuki.

z płótna cienkiego:

Wierzchnie powłoczki na poduszki, gatki, prześcieradła pod kołdry.

Prześcieradła.

Koszule.

z tkaniny serwetowej:

Serwety i ręczniki.

z cwelichu materacowego:

Wsypki na poduszki, oraz

Powłoczki wierzchnie na materace.

z kanifasu:

Prześcieradła i szlafroki.

z sukna cienkiego szarego:

Kapoty.

z sukna cienkiego szaraczkowego:

Szlafroki.

z bajki cienkiej szarej:

Kołdry.

z bajki cienkiej białej:

Kaftany.

ŻOŁNIERSKIE.

z tkaniny ruskiej serwetowej:

Obrusy.

z weby:

Chustki do nosa.

z płótna koszulowego armiejskiego:

Wierzchnie nawłoczki na poduszki.

Zwyczajne koszule.

Prześcieradła.

Ręczniki.

Prześcieradła na podszycie kołder.

Gatki.

Skarpetki.

Z płótna rewańtuchowego:

Chałaty i kołdry.

z cwelichowych wierzchów użytych poprzednio na tułuby:

Szlafroki.

z płótna zgrzebnego:

Nawłoczki na materace (sienniki) i worki do przechowywania rzeczy należących do chorych

z płótna rewańtuchowego:

Koszule dla niebezpiecznie chorych

z płótna flamskiego:

Nawłoczki na poduszki włosiane.

z płótna żaglowego:

Płótna na nosze.

z płótna podkładkowego:

Wsypki na poduszki pod głowę, fartuchy pokrowce z uchami na wiadra i dzierze.

z sukna armijskiego szarego:

Kapoty, kołdry, czapki, szlafroki, żołnierskie szyniele formy na pół wykończonej w miejsce szlafroków podług istniejącego wzoru i pokrycia na dzierże.

Z przedmiotów sukiennych które były już w użyciu:

pończochy.

Z białej ruskiej bajki:

kaftany.

KOBIECE:

z płótna koszulowego armijskiego:

Czepce, koszule i pończochy.

z cwelichu chałatowego:

Jubki i bluzy.

z sukna szarego armijskiego:

Kapoty i kaftany bajowe.

DLA DZIECI:

z sukna koszulowego armijskiego:

Koszule, gatki i skarpetki.

Ilość wyszczególnionych przedmiotów nie oznacza się, gdyż takowa wyznaczoną zostanie do uskutecznienia w miarę potrzeby jaka się okaże.

Deklaracje piśmienne opieczętowane, jako też i podania o przypuszczenie do udziału w licytacji głośnej, powinny być nadesłane lub podane w biórze Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego najpóźniej do godziny 10 z rana dnia do licytacji naznaczonego. Żadne deklaracje lub podania po tym terminie przyjęte nie będą.

Deklaracje opieczętowane (na zasadzie rozdz. 1909 tomu X części I Zbioru Postanowień Cywilnych wydania 1857 r.) powinny zawierać w sobie.

1) Zgodzenie się na przyjęcie przedsiębiorstwa z zupełnem zastosowaniem się do warunków licytacyjnych, bez jakich kolwiek bądź zmian.

2) Ceny literami wypisane. W cenach nie dozwala się innych ułamków jak $^3/_4$—$^1/_2$—$^1/_4$ $^1/_3$ i $^1/_{16}$ kopiejki srebrem.

3) Miejsce pobytu, zawód, imię i nazwisko podawcy, jako też dzień i miesiąc kiedy pisane podanie.

Do deklaracji powinny być dołączone dowody o zawodzie podawcy i kaucje w papierach pieniężnych w ilości rubli **trzysta.**

Napis na kopercie w której znajdować się będzie deklaraja, powinien być następujący:

Объявленіе въ Варшавское Окружное Интендантское Управленіе къ назначенному 8 Октября рѣшительному торгу на кройку и шитье госпитальныхъ вещей для Варшавскаго вещеваго склада.

Przy porównaniu cen oprócz ostatnio płaconych i miejscowych średnich cen (справочныхъ) przyjęte będą na uwagę ceny zaofiarowane przez Brześć-Litewską szwalnię umundorowania, i jeżeli te ostatnie ceny przy tychże samych warunkach okażą się korzystniejsze dla Skarbu od zaofiarowanych najniższych na licytacji, to przedsiębiorstwo przyznane zostanie zakładowi szwalni, a konkurenci w takim razie nie mają prawa rościć żadnych pretensji z tego tytułu.

Zatwierdzenie przedsiębiorstwa zależeć będzie od Zarządu Intendentury, lub od Władzy wyższej, odpowiednio do rezultatu licytacji.

Szczegółowe warunki niniejszego przedsiębiorstwa i opisy rzeczy, interesenci mogą przeglądać codziennie w czasie biórowym w Zarządzie Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Warszawa d. 13 Września 1875 r.

W nieobecności Intendenta Okręgu,

Pomocnik, Generał Major Iwanow.

Naczelnik Wydziału, Postupalski.

Naczelnik Stołu, Michels.

N. D. 6183. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej, w Lublinie.

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełnięciu sprzedaży przymuszonych pierwszych dla braku licytantów są wystawione na przedaże przymuszone drugie czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Dobra Bełżyce miasto z wsiami Wzgórze i nomenklaturami Podole i Zastawie z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w juryzdykcji Sądu Pokoju w Lublinie powiecie i gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rs. 8179 k. 88½, vadium do licytacji rs. 12,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 73,138 kop. 72½, termin sprzedaży d. 24 Października (5 Listopada) 1875 r., w Lublinie przed Rejentem Głowackim.

2. Dobra Bystrzejowice składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska z jednej czwartej części stawu i użytków z młyna w jednej czwartej części tudzież z łąk na Niemkowicach z przyległościami i przynależytościami w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie, powiecie i gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rs. 1.786 kor. 50½, vadium do licytacji rs. 3,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14036 kop. 20, termin przedaży d. 24 Października (5 Listopada) 1875 r., w Lublinie przed Rejentem Juścińskim.

3. Dobra Dąbie składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnymstawie, powiecie Krasnostawskim, gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rs. 2298 k. 5, vadium do licytacji rs. 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14321 kop. 69, termin przedaży d. 25 Października (6 Listopada) 1875 r., w Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

W powyżej wymienionych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan przedmiotem sprzedaży są wyłącznie grunta po ich uposażeniu przy dziedzicu pozostałe,

Każda z przedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla nich oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia we właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej wedle których nowonabywca uiści szacunek w tym sposobie:

a. Potrąci zaległości Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i koszta pierwszej i drugiej sprzedaży pokryte przez Dyrekcję Szczegółową ze złożonego vadium.

b. Potrąci pożyczkę Towarzystwa przy gruncie pozostać mającą w ilości jaka po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia w następnych ratach.

c. Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w gotowiźnie lub w listach zastawnych z bieżącemi kuponami *w imiennej wartości* pod rygorem relicytacji do depozytu Banku Polskiego.

d Nowonabywca przyjmuje obowiązek o płacania przy następnych ratach $^1/_{18}$ części pierwszej rozłożonej raty obok rat zwyczajnych począwszy od raty poborowej 2ej 1875 r

e. Nowonabywca obowiązany jest zapłacić bez potrącenia z szacunku na licytacji postąpionego należności podatków skarbowych tudzież ciężarów uprzywilejowanych z mocy Artykułu 41-go Ustępu 1 2 3 i Art. 44 prawa hypotecznego wymagalnych o ile takowe zalegać będą i mają pierwszeństwo przed Towarzystwem Kredytowem oraz ponosić je na przyszłość.

W zapłaceniu zaległości podatków Skarbowych Dyrekcja Szczegółowa pośredniczyć będzie o ile vadium wystarczy,

Jeśliby zaś nowonabywca należności uprzywilejowane uiścił Kassom Skarbowym bez pośrednictwa Dyrekcji Szczegółowej, będzie mógł otrzymać zwrót odpowiedniej części złożonego vadium o ile nie zostanie wyczerpanem przez Dyrekcję Szczegółową na zapłacenie należności uprzywilejowanych Skarbowych i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W końcu uprzedza się interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadało święto kościelne lub uroczystość galowa dworska 1-go rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie: Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna dobra będą przysądzone na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Lublin d. 5 (17) Września 1875 r.

Prezes, Bieliński.

Pisarz, Illustrowski.

N. D. 6235. Zarządzający dochodami akcyźnemi gubernji Lubelskiej, Radomskiej i Kieleckiej.

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż na mocy rozporządzenia JW. Ministra Finansów, zamieszczonego w poleceniu Departamentu dochodów niestałych, z dnia 29 Maja 1874 r. pod № 711, odbywać się będzie licytacja w miesiącu Październiku 1875 r. w dniu niżej oznaczonym, poczynając od godziny 11-ej z rana, z relicytacją w dni trzy po dokonanej licytacji, na sprzedaż wszystkich zapasów soli skarbowej, znajdujących się w następnych Magazynach:

GUBERNJI RADOMSKIEJ

Turskim Magazynie 21 Października (2 Listopada) 1875 r.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

Szybikowa kop. 55 za pud.

Zielona w beczkach kop. 45 za pud.

Sól sprzedawać się będzie partjami, nie mniej 10 pud. każda, osoby nabywające sól, po złożeniu przed licytacją jako kaucji 10% od całej sumy, na którą projektowali zrobić zakup soli, płacą niedalej jak w dniu 7-m od daty odebrania w Magazynie zawiadomienia o zatwierdzeniu licytacji połowę za kupioną sól należności, drugą zaś połowę w miarę wybierania soli, partjami nie mniej 100 pudów, osoby które nabyły mniej 5000 pudów wnoszą w przeciągu dni 30, zaś nabywający 5000 pudów i więcej w przeciągu 6-iu miesięcy od daty zapłacenia pierwszej połowy, z tem zastrzeżeniem, aby wszystka zakupiona sól wybraną była w ciągu oznaczonych terminów, pod utratą w razie przeciwnym wniesionych pieniędzy. Przy sprzedaży soli partjami i mniej jak po 100 pud., lecz nie mniej 10 pud., pieniądze za takie partje, oprócz przedwstępnie wniesionych 10%, powinny być zapłacone nie później 7-go dnia po odebraniu w Magazynie zawiadomienia o zatwierdzeniu licytacji. Dalsze warunki licytacji na wyprzedaż pomienionej soli mogą być rozpatrywane w biórach: Zarządu Akcyznego Gubernialnego i Zarządów Okręgowych: w Opatowie, Janowie i Pinczowie.

Lublin d. 18 (30) Września 1875 r.

Baron Steinheil.

Pomocnik Buchaltera, Makowski.

N. D. 6268. Podpisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 14 (26), 15 (27) Czerwca oraz 15 (27) Listopada 1862 r. między Katarzyną Załęską po Ignacym Załęskim pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 217 i Marjanną z Wardaków Aleksandra Sikorskiego obywatela małżonką w assystencji tegoż czyli obojgiem małżonkami Sikorskiemi pod Nr. 143 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi powodami z jednej a Rozalją z Sadowskich Wardak po Andrzeju Wardak pozostałą wdową w imieniu własnem oraz jako matką i opiekunką nieletnich swych dzieci, Feliksa i Piotra w małżeństwie z niegdy Andrzejem Wardak spłodzonych w Pradze przy Warszawie pod Nr. 151. Józefem Stefanickim obywatelem w Warszawie pod Nr. 49 jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich Wardaków i Franciszkiem Wardak pod Nr. 151 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi, jako pozwanemi z drugiej strony zapadłych, sprzedaną została przez publiczną licytację, w dniu 13 (25) Lipca 1865 r. odbytą, nieruchomość Nr. 151 w Pradze przy Warszawie położona, którą zalicytował Obrońca przy Rządzącym Senacie Ludwik Łabęcki na rzecz pozostałej wdowy, i w tym względzie złożoną zosała deklaracja prawem wymagana.

Gdy nowonabywczyni warunkom licytacyjnym zadość nieuczyniła, przeto stosownie do Art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Katarzyny Załęskiej po Ignacym Załęskim pozostałej wdowy, pod Nr. 217 w Warszawie i Aleksandra Sikorskiego w imieniu własnem oraz na rzecz nieletniej Małgorzaty córki z niegdy Marjanną z Wardaków spłodzonej działającego pod Nr. 143 w Pradze pod Warszawą zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Grajnerta Patrona pod Nr 566 w Warszawie zamieszkałego obrane mających, powyższa nieruchomość na sprzedaż w drodze relicytacji na koszt i ryzyko nowonabywczyni Rozalii z Sadowskich, po Andrzeju Wardak pozostałej wdowy, w Pradze pod Warszawą pod Nr. 151 zamieszkałej wystawioną została i w terminie ostatecznego jej przysądzenia w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1868 r. odbytym zalicytował ją Franciszek Grajnert Patron na rzecz Aleksandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej wdowy, o czem deklaracja przez tegoż Patrona w Kancelarji Pisarza Trybunału W-łu zł żona przekonywa. Ponieważ jednak stosownie do świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie W-łu II z dnia 13 (25) Listopada 1873 r. wydanego nowonabywcy ci warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynili, przeto stosownie do Art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Józefy Niedziałkowskiej, Karola Niedziałkowskiego o. Komisarza ekonomicznego żony, do działania bez assystencji męża plenipotencją urzędową przed Karolem, Tomaszem Pilling Notarjuszem Królewsko-Saskim w Dreznie w dniu 13 Lipca 1864 r. zeznaną upoważnionej, w Warszawie pod Nr. 1063 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Szwarcenberga Adwokata w Warszawie pod Nr. 555 zamieszkałego obrane mającej, wierzycielki Katarzyny Załęskiej wdowy, współwłaścicielki Nieruchomości Nr. 151 w Pradze powyższa nieruchomość na sprzedaż w drodze relicytacji na koszt i ryzyko nowonabywców Aleksandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej jak wyżej zamieszkałych wystawioną została i w terminie ostatecznego jej przysądzenia w dniu 10 (22) Września 1874 r. odbytym, zalicytował ją Józef Szwarcenberg Adwokat.

Skutkiem jednakże postąpienia ¼ części Aleksander Pludrzyński Patron, w dniu 18 (30) Września 1874 r. zalicytował ją ostatecznie za 11,938 rs. na rzecz Feliksa Wardak vel Wardzińskiego na przedmieściu Pradze pod Warszawą pod Nr. 151 zamieszkałego o czem złożona w biórze Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydz. II przekonywa deklaracja. Ponieważ nowonabywca warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, przeto na żądanie Mendla Rosensahl handlującego w Warszawie pod Nr. 1027 zamieszkałego rozpoczętą została relicytacja tej nieruchomości, która jednakże zaniechaną została. Ponieważ nowonabywca stosownie do świadectwa Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz. II w d. 20 Września (2 Października) 1875 r. wydanego nowonabywca dotychczas warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił, przeto stosownie do Art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Jankla Wittenberg handlującego w Warszawie pod Nr. 1034D zamieszkałego zamieszkanie prawne u Juljana Tyszki Patrona w Warszawie pod Nr. 489e zamieszkałego obrane mającego, od którego tenże Patron Tyszka działa, jako współwłaściciela tej Nieruchomości, nabywcy praw Katarzyny Załęskiej wdowy na koszt i niebezpieczeństwo niedopełniającego warunków Feliksa Wardak vel Wardzińskiego, sprzedaż powyżej rzeczonej nieruchomości w drodze ponownej relicytacji odbywać się będzie, w skutek czego sprzedaną zostanie przez publiczną licytację.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 151 w Pradze przy Warszawie; przy ulicy Targowej w obrębie Sądu Pokoju Okręgu I miasta Warszawy Wydziału IV, w cyrkule policyjnym i Administracyjnym XII położona, granicząca z lewej strony z possesją Nr. 150 z prawej od tyłu z possesją Nr. 152.

Nieruchomość ta składa się: z domu frontowego z ścianą frontową murowaną i parterze, z mieszkania w facjatach, oficyny o parterze i piętrze, w części murowanej a w części z bali w słupy, oficyny parterowej z bali w węgiel i słupy, z drwalni z drzewa w słupy kuźni masiv murowanej, oficyny parterowej z drzewa, spichrza z bali w słupy, komórki, śmietnika, studni, bruku i gruntu łokci kwadratowych 5750 z którego opłaca się czynszu do Kassy Skarbowej Królestwa rocznie rs. 1 kop. 80.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków ponownej relicytacji, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale II dnia 8 (20) Października 1875 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 7953 kop. 33¼ jako 2/3 części szacunku na licytacji ostatnio odbytej postąpionego.

Vadium wynosi 750 rs. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 i u Juljana Tyszki Patrona pod Nr. 489c zamieszkałego i relicytację powyżej opisanej Nieruchomości popierającego.

Warszawa d. 23 Wrześn. (4 Paźdz.) 1875 r

Julian Swierczewski.

N. D. 6218. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marji Kossowskiej panny pełnoletniej z dochodów od majątku swego utrzymującej się w Warszawie pod № 2765 B. zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1350 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. i kosztów od Ignacego Zielińskiego obywatela, właściciela kolonji Marcówka zwanej w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radzimińskim gubernji Warszawskiej położonej we wsi Dąbrówce okręgu Stanisławowskim powiecie Radzymińskim gubernji Warszawskiej zamieszkałego, protokółem Teofila Konarzewskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 1 (13) Lutego 1874 sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowną została.

Kolonja,

Marcówka zwana, w dobrach Niegów gminie Zabrodzie powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej w parafji Niegów pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radyminie na gruncie czynszowym prawem wieczystej dzierżawy, z którego to gruntu opłaca się właścicielowi dóbr Niegowa czynszu rs. 45 rocznie w dwóch półrocznych równych ratach, położona, prawem wieczystego posiadania do Ignacego Zielińskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona, przybliżonej rozległości około włók 3 miary nwopolskiej obejmująca.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny z bali dranicami kryty z kominem murowanym.

2. Podwórko płotem z żerdzi ogrodzone.

3. Studnia balami cembrowana.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. Ludwikowi Przezdzieckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie tamże urzędującemu.

2. Marcinowi Czarnowskiemu Wójtowi gminy Zabrodzie do której to gminy kolonja Marcówka zwana należy w tejże wsi Zabrodzie urzędującemu, obydwom na ręce własne dnia 22 Lutego (6 Marca) 1874 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Niegów w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 6 (18) Maja 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1874 r.

R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży kolonji ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 3 (15) Czerwca 1874 r. termin do przygotowawczego tejże kolonji przysądzenia wyznaczył na dzień 1 (13) Lipca 1874 r. w którym to dniu powyż rzeczona kolonja przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za sumę rs. 1,000 przysądzoną została, poczem tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże samym dniu 1 (13) Lipca 1874 r. zapadłym, termin do ostatecznego tejże kolonji przysądzenia wyznaczył na dzień 3 (15) Września tego roku, a że w terminie tym z powodu zaszłych sporów sprzedaż odbyć się nie mogła, tenże Trybunał wyrokiem zapadłym d. 26 Września (8 Października) 1874 r., wyznaczył drugi termin na dzień 8 (20) Listopada 1874 r. że jednakże i w tym terminie sprzedaż do skutku nie doszła, w następstwie tenże Trybunał wyrokiem zapadłym dnia 15 (27) Września r. b. nowy termin do ostatecznego przysądzenia pomienionej kolonji wyznaczył na dzień 23 Października (4 Listopada) r. b. w którym to dniu na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod № 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale pierwszym o godzinie 10 z rana powyż rzeczona kolonja ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1346 jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 17 (29) Września 1875 r.

R. Linowski Pisarz Trybunału.

N. D. 6204. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Zawiadamia, że licytacja Zakładu drukarskiego po niegdy Janie Jaworskim, w dniu 18 (30) Września r. b. do skutku niedoszła, odbędzie się stanowczo w dniu 25 Września (7 Października) 1875 roku o godzinie 11 z rana, a to w miejscu istnienia zakładu przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 415 (nowy 15) i rozpocznie się od sumy taksą wykazanej rub. srebrem 5,952 kop. 84. Każdy licytować chcący winien udowodnić prawo utrzymywania przezeń drukarni, okazując piśmienne na to pozwolenie właściwej władzy, tudzież złożyć na ręce podpisanego Rejenta kaucję rub. sr. 1000 w biletach bankowych. Szczegółowy opis zakładu i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji hypotecznej podpisanego, w gmachu Sądu Apelacyjnego № 487.

Wojciech Śliwiński.

N. D. 6269. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamiam strony interesowane, iż wyrokiem Trybunału tutejszego, daty 16 (28) Stycznia 1875 r. między Szajną Ruchlą z Wejnsztoków Felsenhardt, Jakóba Felsenhardt żoną z własnych funduszów utrzymującą się w mieście Warszawie zamieszkałą, a Mojżeszem Wejnsztok, Krajndlą Ryfką z Wejnsztoków Silberstein, Moska Silberstejna żoną, Surą z Kohnów Lipszyc, Icka Lipszyc żoną, Liebą z z Wassermanów Wejnsztok wdową zapadłym, naznaczony został dział majątku po Benjaminie Wejnsztok pozostałego i biegli do oszacowania lub wydzielenia zostali zamianowani; następnie biegli protokułem z dnia 19 (31) Maja r. b. uznawszy niemożność podziału nieruchomości spadkowej w naturze N. 390 oznaczonej, oszacowali takową na rs. 5,460, skutkiem tego **nieruchomość** powyżej powołana wystawia się na sprzedaż w drodze działów; położona jest w Kaliszu przy ulicy Nadwodnej Złotej-Piekarskiej, nad rzeką Prosną, jest wymurowana z cegły palonej o jednym piętrze, w podwórzu znajdują się różne zabudowania gospodarcze, spichrz o czterech przedziałach z pruskiego muru.

Warunki licytacyjne ogłoszone zostały 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. przed delegowanym Asesorem Trybunału Kucharskim i termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 11 (23) Września 1875 r. na godzinę 4 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Kaliskiego oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,640 t. j. od ⅓ części niżej wynalezionego przez biegłych szacunku.

Kalisz d. 4 (16) Sierpnia 1875 r.

Roman Mrozowski.

Po odbyciu temczasowego przysądzenia termin do ostatecznego przysądzenia powyżej powołanej nieruchomości oznaczony został na d. 8 (20) Października na godz. 4 z połndnia na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przed delegowanym Asesorem W. Kucharskim.

Kalisz d. 11 (23) Września 1875 r.

Roman Mrozowski.

N. D. 6252. Rejent Kancelarji w Koninie.

Zawiadamia iż: w wykonaniu decyzji Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 7 (19) Kwiet. r. b., na żądaniu Rady familijnej w interesie nie etniej Amalji Olgi Schicke z dnia 6 (18) Marca r. b. zapadłej, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem Nieruchomość w m. Koninie pod Nr. pol. 193, a hip. Nr. 366 po Fryderyku Wilchelmie dwu imion i Krystynie z Rejnwartów małżonkach Schicke pozostała. Po odbyciu w d. 11 (23) Września r. b. temczasowego przysądzenia, termin do stanowczego przysądzenia w Kancelarji podpisanego Rejenta pod Nr. 38 oznaczony został, na d. 16 (28) Października r. b. o godzinie 10 z rana, poczynając licytację od sumy rs. 3493 k. 60 przez biegłych wynalezionej. Vadium wymagalne rubli 300, inne warunki przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Konin d. 13 (25) Września 1875 r.

Władysław Rudziński.

N. D. 6295. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości i przedmiota jako to: meble jesionowe i sosnowe, herbata różnego gatunku w paczkach, waga decymalna, meble machoniowe, orzechowe, garderoba i bielizna męzka, toaleta machoniowa z lustrem owalnemi i t. p., w d. 24 Września (6 Października) r. b. o godzinie 9 rano na placu Krasińskich i tegoż dnia o godzinie 1 z południa, 59 worków żyta, w miejscu znajdowania się w zakładach młyna parowego Nr. 2913a, w moc decyzji sądowej 25 Września (7 Października) o godzinie 10 z rana na placu przy 3 Krzyżach, 29 Września (11 Października) r. b. o godzinie 9 rano, na placu Krasińskich, zwanych w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni Holtorff Komornik 1772/16.

N. D. 4294. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, jesionowe, fortepiany, zegar, lustra, maszyna do szycia, cukiernice, lichtarze, tacki platerowane i t. p. przedmiota, w d. 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 10 z rana i w d. 28 Września (10 Października) t. r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą, oraz w d. 6 (18) Października r. b. o godzinie 10 i 11 z rana na targu Grzybów zwanym, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik przy Sądzie Ap.

N. D. 4296.

W d. 24 Września (6 Października) 1875 r. o godzinie 11 z rana na gruncie w domu pod Nr. 1281 w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: urządzenie piekarskie składające się z bejtów, kory, blach, pulek, szyrów, mioteł, zapasowe przyrządy do wozów, drągi, miotły, szyldy i t. p., w d. 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 12 w południe na gruncie we wsi Miedzeszynek gminie Zagoździe p-cie Warszawskim, meble machoniowe, jesionowe, konie, zboże, trzoda chlewna, gęsi, indyki i t. p. w moc decyzji Trybunału przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik.

489d Miodowa.

N. D. 6264. Podaje się do wiadomości publicznej że **Bilet Lombardowy** Nr. 1019 opatrzony, na rs. 8 wystawiony zaginął.

1—3

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku).

Дозволено Цензурою,—Варшава 23 Сентября (5 Октября) 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

(Dodatek.)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6263. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ideli Bersztejn właściciela dóbr ziemskich Szczaki w okręgu Błońskim, gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Władysława Chęcińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 4000 z procentem od dnia 1 Maja 1870 r. i kosztów od Andrzeja Rajkowskiego majstra mularskiego i entreprenera, oraz właściciela kolonji Rożopol zwanej, w obrębie dóbr Białołęka gminie Brudno, okręgu, powiecie i gubernji Warszawskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1094D zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Października (7 Listopada) 1870 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

czyli kolonja **Rożopol** zwana, a raczej prawo wieczysto-dzierżawanego posiadania w obrębie dóbr ziemskich Białołęka w powiecie i gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w parafji Tarchomin gminie Brudno położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Rajkowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości mórg 171 miary nowopolskiej, albo dziesiatyn 87 obejmująca.

Na gruncie powyższej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy z facjatą piętrową gontami i blachą kryty, o dwóch kominach murowanych.
2. Domek masiw murowany dachówką kryty o jednym kominie murowanym.
3. Szopa deskami kryta.
4. Ogród fruktowy i warzywny sztachetami z łat rzniętych ogrodzony, w ogrodzie tym jest drzew fruktowych krajowych około sztuk 400, orzechów włoskich 2, moreli 2, latorośli winnych około krzewów 30, i t. p., szparagarnia, inspekta, pasieka, pszczół z koszów i ulów 20, składająca się, sadzawka a właściwie kanał z jednym mostkiem, altanka gontami kryta.
5. Budowla na podmurowaniu ceglanem z desek gontami kryta mieszcząca stajnię, drwalnię i chlewy, oraz skład narzędzi gospodarskich
6. Stodoła o dwóch klepiskach dachówką kryta, spichrz murowany również na podmurowaniu.
7. Maneż w słupy murowany z desek kryty smołowcem.

W powyższej stodole jest maszyna młocarnia, sieczkarnia i młyn, w blizkości której trzy brogi na skład zboża pod daszkami z desek.

8. Holendernia z drzewa dachówką kryta, o jednym kominie murowanym, w tejże budowli pod jednym dachem 2 wozownie.
9. Kurnik.
10. Studnia murowana z pompą i rynną.
11. Gnojnik w słupy murowany gontami kryty.
12. Kloaka z desek gontami kryta.

Zbiornik gnojówki murowany z cegły palonej.

13. Studnia drzewem cembrowana z pompą drewnianą.
14. Stodoła z desek w słupy murowana dachówką kryta.
15. Domek z drzewa w ogrodzie słomą kryty.
16. Latarnia z dzwonkiem.
17. Gołębnik na słupie pod daszkiem blachą krytym.
18. Piwnica murowana przytem lodownia z drzewa pod dachem papą smołowcową krytym.
19. Ogrodzenie około zabudowań z łat rzniętych.
20. Domek z drzewa dachówką kryty, komórek dwie.
21. Dom czworak z drzewa gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
22. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
23. Dom dwojak z drzewa gontami kryty z kominem murowanym, przy którym jest studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

Na gruncie kolonji tej jest inwentarz następujący: koni sztuk 9, wozów kutych 5, pługów i tym podobnych w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Władysława Chęcińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Anastazemu Frejsler Wójtowi gminy Brudno, do której kolonja Rożopol należy, we wsi Targówku pod Warszawą urzędującemu na ręce Krasnosielskiego Pisarza gminy
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 7 (19) Stycznia 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Białołęka z okręgu Warszawskiego d. 10 (22) Lutego 1871 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I, o godzinie 10 z rana dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871r.

Sprzedażą kierować będzie Władysław Chęciński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 30 Kwietnia (12 Maja), 14 (26) Maja, 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich czyli kolonji Rożopol, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 28 Maja (9 Czerwca) t. r., termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczył na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r. godzinę 10 z rana.

W terminie powyższym Trybunał Cywilny w Warszawie Kolonję Rożopol Władysławowi Chęcińskiemu Adwokatowi za sumę rs 3000 przygotowawczo przysądził, a wyrokiem w tymże dniu wydanym termin do ostatecznego przysądzenia tejże kolonji naznaczył na d. 6 (18) Września 1871 r. godzinę 10 z rana. Termin powyższy z powodu sporów odbytym nie został, po czem w miejsce Władysława Chęcińskiego Adwokata sprzedażą niniejszą imieniem Ideli Bersztejn kierował Karol Thieme Obrońca przy Senacie. Następnie wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1873 r. podstawiony został do dalszego popierania subhastacji wierzyciel Gerszon Blüth i przez Obrońcę swego Szymona Rodzyn Adwokata uzyskał w dniu 8 (20) Czerwca 1873 r. wyrok ilacyjny tegoż Trybunału, którym nowy termin do ostatecznej sprzedaży wyznaczonym został na dzień 5 (17) Lipca 1873 r. godzinę 10 z rana. Gdy i w tym terminie ostateczne przysądzenie odbytem nie zostało, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Października 1873 roku nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Rożopol na dzień 16 (28) Listopada 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Z powodu nieodbycia w terminie powyższym ostatecznego przysądzenia rzeczonej wyż kolonji Rożopol przez Gerszona Blüth, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 4 (16) Listopada 1874 r. zapadłym do dalszego popierania tej subhastacji i na satysfakcję sumy rs. 17,496 k. 30 procentu i kosztów wierzyciela Antoniego Sionowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1393 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Izydora Karśnickiego Patrona w Warszawie pod N. 310/11 zamieszkałego obrane mającym, od którego tenże Patron działać będzie, podstawił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy rzeczonej kolonji Rożopol na dzień 5 (17) Grudnia 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie tym na publicznej audjencji rzeczonego Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 w Wydziale I odbyć się mającym, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,203 kop. 40 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego, vadium ma być złożone w sumie rs. 1500.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1874 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

Gdy i w powyższym terminie, z powodu iż wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 4 (16) Grudnia 1874 r. subrogacja Antoniego Sionowskiego za niemającą miejsca uznaną została, sprzedaż się nie odbyła, sukcesorowie Ideli Bornsztejn jako to: Roman Bornsztejn kupiec pod N. 1338, Rozalja z Bornsztejnów Henryka Reichman bankiera żona, czyli oboje małżonkowie Reichman pod Nr. 1084, Franciszka z Bernstejnów Samsona Robertsohn bankiera żona, czyli oboje małżonkowie Robertsohn pod Nr. 753 w Warszawie. Salomea z Bernstejnów Janata Stern kupca żona, czyli oboje małżonkowie Stern w Mitawie, Feliks Bernstejn obywatel w Henrykowie powiecie Grójeckim i Wiktor Bernsztejn obywatel w Notingham w Angli zamieszkali, zamieszkanie prawne do tej subhastacji u Szymona Sonenberga Patrona w Warszawie pod Nr. 587 obrane mający, wierzyciele hypoteczni sumy rs. 5000 z procentem którzy wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 4 (16) Listopada 1874 r. wyrokiem powołanym Sądu Apelacyjnego w tym punkcie potwierdzonym do dopełnienia w miejsce Sionowskiego potrzebnych formalności upoważnieni zostali, uzyskali wyrok tegoż Trybunału z d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1874/5 r. rozporządzający wydanie akt subhastacyjnych i wyznaczający nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Rożopol, z przyległościami w d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1875 r. Termin ten odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 w Wydz. I o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem z rejestru subhastacyjnego.

Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego czyli od sumy rs. 13,203 k. 40. Vadium rs. 1500. Sprzedażą kierować będzie popierający obecnie subhastację Szymon Sonenberg Patron wyżej z zamieszkania podany.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1875 r.
R. Linowski.

Gdy powyższy termin spełzł dla braku konkurentów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 14 (26) Lutego r. b. na żądanie SS-rów Ideli Bernstein p-ko Andrzejowi Rajkowskiemu zapadłym, taksę kolonji Rożopol o $^1/_4$ część obniżył, rozpoczęcie licytacji tejże kolonji w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części tak obniżonego szacunku czyli od sumy rs. 9894 kop. 98 nakazał i nowy termin do ostatecznego przysądzenia tejże kolonji na d. 3 (15) Kwietnia 1875 r. wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 o godz. 10 z rana; lub za przywołaniem licytacji, która zacznie się od sumy powyższej rs. 9894 k. 98. Vadium rs. 1500. Sprzedażą kieruje Szymon Sonenberg Patron jak wyżej zamieszkały.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1875 r.
R. Linowski.

Termin powyższy spełzł dla braku licytantów. W skutku tego Trybunał wyrokiem z d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1875 r. taksę kolonji Rożopol, jeszcze o $^1/_4$ część obniżył, i rozpoczęcie licytacji od $^2/_3$ części tak obniżonego szacunku czyli od sumy rs. 7,421 kop. $23^1/_2$ nakazał i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 16 (28) Maja r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył, SS-wie Bernsteina terminowi temu upaść pozwolili, w następstwie czego, Trybunał wyrokiem z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1875 r. Gerszona Blütha handlującego w Warszawie pod Nr. 1098B zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Szymona Rodzyn Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego obrane mającego, od którego tenże Obrońca działa na powrót do dalszego popierania tej subhastacji podstawił, a następnym wyrokiem na ilację wydanym w d. 16 (28) Czerwca 1875 r., nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Rożopol wyznaczył na d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1875 r. godz. 10 z rana, w terminie tym który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale Feryjnym. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7421 k. 23, stosownie do wyżej powołanego wyroku Trybunału.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

Termin powyższy odbytym nie został, następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 1 (13) Września r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Rożopol wyznaczył na dzień 2 (14) Października 1875 r. godzinę 10 z rana. W terminie tym który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7421 kop. 23, jako od powtórnie obniżonego szacunku. Vadium w sumie rs. 1500 złożyć należy.

Warszawa d. 1 (13) Września 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6215. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wilchelma Hoffer obywatela, z własnych funduszów utrzymującego się, w Warszawie pod Nr. 2887 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod № 233 w Warszawie zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem prawnym od d. 1 Października n. s. 1871 r. liczącym się i kosztów od Wincentego Maciejewskiego właściciela nieruchomości № 1694b w Warszawie tamże zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1872 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wilczej, pod № 1694*B* hypotecznym zaś 16 policyjnym, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym Łazienkowskim IX, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym z którego właścicielowi dóbr Bielina opłaca się rocznie czynszu rs. 3 k. 75 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wincentego Maciejewskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kw. 3944 albo arszynów 2417 mieć mogąca, na którym stoją następujące

zabudowania:

1. Oficyna w korpusie podwórza z drzewa potawiona o parterze i pierwszem piętrze na podmurowaniu i podwalinach, deskami ozdobnie szalowana, tekturą smołowcową kryta o 4 kominach murowanych.
2. Zabudowanie parterowe z drzewa w słupki z desek postawione, deskami kryte, mieszczące w sobie komórki i wozownie.
3. Domek z drzewa deskami kryty o jednym kominie murowanym.
4. Kloaka z drzewa w słupki z desek pod deskami na śmietniku postawiona o dwóch sedesach.
5. Parkan z drzewa w słupy z desek, długi około łokci 41, a wysoki łokci 3 z bramą.
6. Szopa na słupach z drzewa ze ścianami otwartemi, deskami kryta.
7. Parkan z drzewa w słupki z desek, długi łokci 40, wysoki około łokci 3.
8. Parkanik z drzewa w słupki z desek.
9. Studnia balami z drzewa cembrowana, z budką i pompą.
10. Podwórze obszerne niebrukowane.

W zajmowanej nieruchomości oprócz egzekwowanego dłużnika mieści się 6 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Seweryna Kozarzewskiego Patrona, w Warszawie pod № 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod № 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Czerwca 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 6 (18) Czerwca 1872 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale I, dnia 1 (13) Sierpnia 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Seweryn Kozarzewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniach: 1 (13), 15 (27) Sierpnia i 29 Sierpnia (10 Września) 1872 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 29 Sierpnia (10 Września) t. r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1694b położonej, na dzień 12 (24) Września 1872 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 800.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Września) 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 12 (24) Września 1872 r. wydanym, po oddaleniu sporów przez dłużnika wniesionego, nieruchomość rzeczoną przysądził przygotowczo Sewerynowi Kozarzewskiemu Patronowi za sumę rs. 800, i zarazem wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia takowej nieruchomości na dzień 16 (28) Listopada 1872 roku o godzinie 10 z rana który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Licytacja zaczynać się będzie od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Vadium wymaganem jest rs. 800.

Warszawa d. 18 (30) Września 1872 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym sprzedaż do skutku nie doszła, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 r., Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich w osobie Jana Chromińskiego Kasjera działająca, w Warszawie pod Nr. 487b istniejąca, zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kirszrota Adwokata w Warszawie pod Nr. 663/4/5 obrane mająca, postawioną została w prawa Wilhelma Hoffer do dalszego popierania subhastacji nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1694b położonej a nadto termin do ostatecznej sprzedaży na d. 3 (15) Lutego 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który to termin odbędzie się na ardjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego. Sprzedażą kierować będzie Adwokat Józef Kirszrot.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1875 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym sprzedaż do skutku nie doszła, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z ilacji w dniu 19 (31 Maja 1875 r. wydanym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 1694b w Warszawie położonej na dzień 13 (25) Czerwca 1875 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warzawie pod Nr. 549 urzędującego wyznaczył, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mianego.

Warszawa d. 9 (31) Maja 1875 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym sprzedaż do skutku nie doszła, i dlatego wyrokiem Trybunału z d. 13 (25) Czerwca 1875 r. Piotr Dobronoki wierzyciel hypoteczny w Warszawie pod Nr. 651 zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Wincentego Groera Patrona pod Nr. 585 obrane mający podstawiony został, w prawa Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 1694b w Warszawie położonej Termin do ostatecznej sprzedaży w dniu 15 (27) Lipca 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który to termin odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549. Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Sprzedażą kierować będzie Wincenty Groer Patron. Vadium trzeba złożyć rs. 800.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1875 r.

R. Linowski.

Gdy w terminie powyższym sprzedaż do skutku niedoszła, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z ilacji w dniu 2 (14) Września 875 r wydanym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości N. 1694b w Warszawie położonej na d. 13 (25) Października 1875 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu wyznaczył, w którym to terminie licytacja odbędzie się na powyżej wymienionych warunkach poczynając od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 13 (25) Września 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 6271. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Rukscińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 151 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona w Warszawie pod Nr. 310, przy ulicy Nowe Miasto zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy złp. 7000 albo rs. 1050, z procentem 5% za lat 5 wstecz od daty doręczenia nakazu t. j. dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1874 r. i kosztów od Macieja Borkowskiego gospodarza rolnego, właściciela osady włościańskiej Nr. 7, 34, 72 we wsi Marki w gminie Brudno, w powiecie i gubernji Warszawskiej położonej tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 2 (14) Sierpnia 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

Osada Włościańska,

uwłaszczona, N-mi 7, 34 i 72 tabeli likwidacyjnej oznaczona, we wsi Marki parafji N. P. Marji Loretańskiej na Pradze, gminie Brudno, powiecie i gubernji Warszawskiej w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze pod Warszawą położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Macieja Borkowskiego gospodarza rolnego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, ogólnej rozległości mórg 65 pr. 254 miary nowopolskiej obejmująca.

Na gruncie tej osady znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa w węgieł i słupy na podmurowaniu gontami kryty o dwóch kominach murowanych.

2. Kuźnia z drzewa gontami kryta o jednym kominie murowanym.

3. Stodoła z drzewa bali w słupy słomą kryta o jednym klepisku.

4. Szopa o jednej ścianie tylnej i dwóch słupach słomą kryta.

5. Chlewki z drzewa w słupy i węgieł słomą kryte.

6. Studnia balami z drzewa cembrowana z żurawiem.

7. Drzew gruszkowych w podwórzu 4.

8. Parkan w słupy i rygle w storc zbudowany okalający podwórze.

W tym parkanie są dwie bramy wjezdne i furtka.

Położenie gruntu, pól i łąk akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej osady znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 310 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1 Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 380 urzędującemu na ręce W. Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

2. Wacławowi Swieckiemu Wójtowi gminy Brudno w Nowej Pradze przy Warszawie urzędującemu, i kancelarję swą utrzymującemu na ręce Starszego Pisarza Gminy Walerego Libenau.

Obudwom dnia 14 (26) Września 1874 r.

Wniesiono do tabelli likwidacyjnej w której zamieszczona jest osada włościańska uwłaszczona pod Nr. 7, 34 i 72, we wsi Marki pod jurisdykcją Sądu Pokoju m. Warszawy Wydziału IV na Przedmieściu Praga pod Warszawą położonej, d. 3 (15) Stycznia 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 12 (24) Marca 1875 roku.

Sprzedażą kierować będzie Izydor Karśnicki Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1875 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w d. 12 (24) Marca, 26 Marca (7 Kwietnia) i 9 (21) Kwietnia 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady właściańskiej uwłaszczonej Nr. 7, 34, 72 tabeli likwidacyjnej oznaczonej, w dobrach Marki powiecie i gubernji Warszawskiej położonej. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 9 (21) Kwietna 1875 r. wydanym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej osady na d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1875 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie osada ta przysądzoną została przygotowawczo Izydordwi Karśnickiemu Patronowi za sumę rs. 500 i Trybunał wyrokiem w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1875 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia tejże osady na d. 10 (22) Czerwca 1875 r. godzinę 10 z rana. Lecz termin ten z powodu zaszłych sporów odbytym być nie mógł, a gdy spory wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 3 (15) Lipca 1875 r. zapadłym usunięte zostały, Trybunał wyrokiem z ilacji w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyż rzeczonej osady na d. 14 (26) Października 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu zwykłych pusiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1910 kop. 40, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, a wadium w sumie rs. 750 ma być złożone.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1875 r.

Pisarz Trybunału

Grabiński Sekr. Trybunału.

N. D. 6260. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S, wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Borkowskiego b. właściciela dóbr Kościelec, obecnie z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Częstochowie gubernji Petrokowskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Tomasza Batogowskiego Patrona w Kielcach zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sum rubli srebrnych 1216 kopiejek 69, rs. 1200 rs. 1992 kop. 70 wszystkich z procentem 5% od d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r., rs. 44 kop. 42, rs. 150 kop. 64, ostatnich dwóch sum z procentem 5% od d. 9 (21) Czerwca 1870 r. i rs. 117 kop. 23, Antoniemu Borkowskiemu od Hipolita i Eleonory małżonków Biegańskich właścicieli dóbr Łęka w tychże dobrach pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Olkuszu gubernji Petrokowskiej zamieszkałych przynależnych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Hipolita Łuniewskiego daty 7 (19) Kwietnia r. b. i następnych, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

ŁĘKA, jedną księgą hipoteczną objęte, w parafii Sławków, gminie Łosień powiecie Bendińskim gubernji Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Olkuszu położone, odległe od miasta powiatowego Bendzina wiorst 20, od miasta powiatowego Olkusza gdzie jest Sąd Pokoju wiorst 28, od osady Pilicy wiorst 21, od osady Sławkowa wiorst 7, od Zakładów Górniczych w Dąbrowie wiorst 10; od drogi Żelaznej w Ząbkowicach wiorst 6; graniczące od wschodu z dobrami Okradzionow, na zachód z dobrami Tuczubaba, na północ z dobrami Trzebyczka, na południe z dobrami Łosień. Dobra te zajmują kawał gruntu obejmujący około 700 morgów, w czem: gruntu ornego około morgów 366; ogrodu owocowego około morg 2; w Siedliskach około morgów 3; lasów, zarośli i krzaków około morgów 80; łąk około morgów 104; nieużytków około morgów 150 Gleba ziemi jest żytnia w części tylko pszenna.

W dobrach tych są następujące budowle: dwór drewniany na podmurowaniu gontem kryty, kloaka z drzewa pod gontem, kuchnia murowana pod gontem, dom mieszkalny dla służby murowany pod gontem, obora i owczarnia murowana pod słomą, stajnia z drzewa pod gontem, drugi dom dla służby dworskiej z drzewa pod gontem, w którym mieści się szynk stodoła z drzewa w słupy murowane pod gontem, druga stodoła z młockarnią, sieczkarnią, wialnią i kieratem, także z drzewa pod gontem, spichrz i wozownia z drzewa pod gontem.

Grunta przeszłe na własność włościan wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hipotecznego tabel likwidacyjnych, mają rozległości mórg 1505, pr 120. służebności w akcie zajęcia są obszerniej opisane i w Dz. III pod Nr. 22 Wykazu Hyp. dóbr Łęka. W dobrach tych jest tylko jeden kawałek lasu młodocianego sosnowego i na łąkach są miejscami zarośla; jako materjał opałowy, używa się tu węgiel kamienny z okolicznych kopalni nabywany Dochód z propinacji wynosić może rocznie około rs. 300.

Wraz z dobrami zajęty został następny inwentarz martwy: młocarnia z kieratem parokonna, sieczkarnia i wialnia przy młocarni; inne przedmioty jako stare i zużyte pominięto, jak również inwentarz żywy składający się z kilku sztuk lichych i zbiedzonych dla braku paszy.

Podatki roczne podług świadectwa kasy powiatowej Bendińskiej są następujące: gruntowy główny rs 79 kop. 18, gruntowy dodatkowy rs. 41 kop. 96, podymne rs 30, składka od ubezpieczenia budynków rs. 39 kop. 6, drogowe ziemskie rs. 14 kop, 88, kwaterunkowe rs 9 kop. 17, dodatkowa składka od ubezpieczenia rs 6 kop. 51, kanon rs. 146 kop 94, oprócz tego właściciel płaci do kasy gminnej rocznie rs. 23 kop. 79

Kopia zajęcia doręczoną została Wójtowi gminy Łosień Franciszkowi Drozdz d. 11 (23) Kwietnia r. b. i Pisarzowi Sądu Pokoju w Olkuszu Patronowi Dębskiemu d. 14 (26) Kwietnia b r. Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Łęka i do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia dzisiejszego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń w domu pod N. 189 d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., a dwie następne co dni 15.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biórze podpisanego Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego.

Kielce d. 6 (18) Czerwca 1875 r.

Bieliński.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach d 6 (18) Czerwca 1875 r.

Bieliński.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 17 (29) Września r. b godzinę 10 rano, od sumy rs. 9,525, a gdyby tej nikt nieofiarował, od $^2/_3$ części takowej to jest od sumy rs. 6,350.

Kielce d. 20 Sierpnia (1 Września) 1875 r

Bieliński.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach daty 18 (30) Września r. b. dobra powyższe po oddaleniu sporów i wskazaniu otaksowania dóbr, przygotowawczo przysądzone zostały popierającemu sprzedaż za rs 6,350 i termin do licytacji stanowczej oznaczony został na dzień 3 (15) Lutego 1876 r.

Kielce d 18 (30) Września 1875 r.

Bieliński.

N D. 6216. *Pisarz Trybunału Cywilnego i Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 682 i następnych K. P. S podaje do wiadomości, że na żądanie Banku Polskiego mającego lokacją w mieście Stołecznem Warszawie przy ulicy Rymarskiej i Erektoralnej pod Nr. 74$^3/_4$ z mocy dwóch obligacji Urzędowych daty 15 (27) Listopada 1849 r., zeznanych przez Notela Herckowicza Rejnhertza na rzecz domu braci Łubieńskich na rs. 450 i na rs. 675 z procentem, oraz z mocy cesji daty 20 Marca (12 Kwietnia) 1850 r. przez tenże dom na rzecz Banku Polskiego zeznanej. Komornik Józef Czajewski zajął dnia 9 (21) i 10 (22) Sierpnia 1854 r. na przymuszone wywłaszczenie nieruchomość należącą do własności rzeczonego Notela Herckowicza Rejnhertza handlującego w Kalwarji zamieszkałego, a położoną w Gubernii Augustowskiej w mieście Powiatowem w Kalwarji przy rynku i przy ulicy Tylnej pod Nr. 195.

Nieruchomość ta składa się z domu frontowego murowanego z oficynką przy rynku, z domu, stajni, wozowni i spichlerza, drewnianych pod jednym dachem w dziedzińcu, z drugiego oddzielnego domu drewnianego przy ulicy Tylnej, z szopy drewnianej w drugim dziedzińcu, z dwóch wychodków, altany drewnianej, ogrodów owocowego i warzywnego oraz placów pod budowlami.

Sprzedaż tę popierał poprzednio Patron Trybunału Dobrowolski, a teraz takową popierać będzie Patron Trybunału Romuald Wierzbicki w Suwałkach zamieszkały.

Kopie aktu zajęcia doręczone zostały Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego Ignacemu Oberfeldowi i Burmistrzowi Miasta Kalwarji Walentemu Rościszewskiemu dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1854/5 r. Zarejestrowania zaś tego Aktu zajęcia nastąpiły w aktach Hipotecznych rzeczonego Sądu dnia 9 (21) Kwietnia 1855 r a w Kancelarji Trybunału tutejszego dnia 15 (27) t. m. i r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków odbyła się dnia 13 (25) Maja 1855 r. a po załatwieniu następnych publikat przygotowawcze przysądzenie odbyło się na posiedzeniu tutejszego Trybunału dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1858 r. przy jakowem Trybunał rzeczoną nieruchomość przyznał przygotowawczo Bankowi Polskiemu za rs. 2570.

Termin do ostatecznego przysądzenia odbyć się mającego na posiedzeniu tutejszego Trybunału wyrokiem daty 18 (30) Października 1862 r. oznaczony został na dzień 3 (15) Grudnia 1862 r godzinę 10-tą z rana.

Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 2570 a odbywać się będzie za pośrednictwem Patronów.

w Suwałkach d 19 (31) Października 1862 r.

K. Grabowski.

Powyższe obwieszczenie wywieszone na tablicy w Izbie Audyencyonalnej tutejszego Trybunału dnia 19 (31) Października 1862 r.

K. Grabowski Pisarz.

Dnia 7 (19) Września 1865 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie, a d 10 (22) Listopada t. r. stanowcze przysądzenie, ale gdy nikt do licytacji nie stanął, Bank Polsk, zażądał nakazania rewizji poprzednich taxi i Trybunał wyrokiem daty 3 (15) Maja 1866 r., nakazał rewizją tax. Jakoż biegli dnia 12 (24) Kwietnia 1867 r. oszacowali nieruchomość Rejndla bez placu na rs. 5754 kop. 14, a dnia 3 (15) Grudnia 1874 r. plac na rs. 619 kop. 85, i Trybunał wyrokiem daty 20 Sierpnia (1 Września) r. b. zatwierdzając te protokoła rewizyjne, postanowił że licytacja nieruchomości Rejndla zacząć się ma od sumy rs. 4249 kop 32$^2/_3$ i termin do stanowczego przysądzenia oznaczył na dzień 2 (14) Października 1875 r godzinę 10-tą rano.

Suwałki d 12 (24) Września 1875 r.

Wierzbicki Pisarz.

Wywieszono Obwieszczenie na tablicy będącej w Sali ustępowej tutejszego Trybunału poswiadcza.

Suwałki d. 13 (25) Września 1875 r.

E. Wierzbicki Pisarz.

ZAPOZWY EDYKTALNE I SLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6173. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, zapozywa niniejszym Jerzego Łukszajtysa ze wsi Łankujciany Gminy Wojtkobole Wyłkowyszskiego Powiatu Gubernij Suwałkskiej, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania we własnej sprawie wyroku, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie wedle prawa

Kalwarja dnia 10 (22) Września 1875 r.

N. D. 6196. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach, wzywa Piotra i Walentego Radz szewskich mieszkańców miasta Częstochowy, obecnie z pobytu niewiadomych, wyrobników, aby w ciągu dni 30-tu od daty niniejszego zapozwu stawili się w Sądzie tutejszym lub swe niestawiennictwo usprawiedliwili pod skutkami prawa

Kielce dnia 11 (23) Września 1875 r.